



GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7699
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

1986 — 02 — 22, 23

Nr 45 (11536)

Rok XXXVIII

Cena 10 zł

Wyd. 1

W. Jaruzelski przyjął delegację DKP

WARSZAWA (PAP). 21 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce delegację Niemieckiej Partii Komunistycznej z członkami Prezydium, sekretarzem Zarządu DKP Karlem Heinzem Schroederem.

W. Jaruzelski omówił aktualną sytuację w Polsce, a w szczególności przygotowania PZPR do X Zjazdu.

K.H. Schroeder poinformował o działaniach i inicjatywach DKP w walce o pokój i prawa ludzi pracy w RFN, w tym szczególnie o przebiegu dyskusji partyjnej przed zbliżającym się VIII Zjazdem DKP.

Schwierdono, iż najważniejszym zadaniem wszystkich postępowych i demokratycznych sił jest dziś walka przeciwko groźbie nuklearnej zagłady ludzkości i wspieranie wszelkich inicjatyw prowadzących do tego celu. W tym kontekście wyrażono poparcie dla propozycji sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, przewidujących likwidację broni nuklearnych do końca tego stulecia.

PZPR i DKP z zaniepokojeniem oceniają aktywizację sił rewanżystów w RFN, usiłujących kwestionować realia terytorialno-polityczne w Europie. Konieczne jest przeciwstawianie się takim poczynaniom. Obie partie rozwijają będą braterską współpracę.

W spotkaniu, które przebiegało w serdecznej atmosferze, uczestniczył kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ernest Kucza.

Posiedzenie Rady Ministrów

• Przebieg i rezultaty wizyty Z. Messnera w ZSRR
• Sytuacja w handlu zagranicznym

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 21 bm. Rada Ministrów zapoznana się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty przyjaźni w ZSRR prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera. Podkreślono, że przebiegała ona w duchu przyjaźni, pełnej zgodności poglądów i wzajemnego zrozumienia. W czasie rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Nikołajem Ryzkowem dokonano wszechstronnej oceny stanu stosunków polsko-radzieckich. Stwierdzono pomyślną realizację ustaleń długofalowego programu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR do 2000 r. Podpisane w

trakcie wizyty umowy i porozumienia stanowią konkretne zobowiązanie i będą służyć pełnemu wykonaniu programu.

Podczas wizyty stwierdzono, że osiagnięto dalszy postęp w rozszerzaniu i pogłębianiu współpracy w sferze gospodarki, nauki, kultury, środków masowego przekazu oraz turystyki. Jednocześnie obie strony wskazywały na istniejące nie wykorzystane jeszcze możliwości wzbogacenia współpracy w tych dziedzinach.

Wiele miejsca w rozmowach poświęcono problematyce międzynarodowej. Podkreślono, że najważniejszym zadaniem na obecnym etapie jest uchronienie ludzkości od groźby zagłady nuklearnej.

Rada Ministrów całkowicie zaakceptowała przyjęte w czasie wizyty ustalenia i zobowiązania poszczególnych ministrów i kierowników urzędów centralnych do pełnej ich realizacji.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów oceniła na podstawie materiałów Komisji Planowania, Ministerstwa Finansów i Narodowego Banku Polskiego wyniki gospodarcze osiągnięte w roku ubiegłym. Był to kolejny rok wzrostu gospodarczego kraju. Tempo wzrostu, mierzone przystosowaniem wytworzonego dochodu narodowego, wyniosło około 3 procent. Odpowiadało to zamierzeniom określonym w Centralnym Planie Rocznym,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

68. rocznica powstania Armii Radzieckiej

Centralne uroczystości w Warszawie
◆ Wieczornica w Krakowie

WARSZAWA (PAP). Z okazji 68. rocznicy powstania Armii Radzieckiej, 21 bm. w Warszawie na placyce Grobu Nieznanego Żołnierza, w obecności kompanii honorowej i orkiestry reprezentacyjnej WP, wieczerze złożyli delegacje: KC PZPR z Albinem Siwakiem, Zbigniewem Mielchalem i Kazimierzem Morawskim; NK ZSL z Bogdanem Królewskim, Kazimierzem Oleśkiewiczem i Mieczysławem Grabkiewiczem; CK SD z Markiem Wieczorkiem, Andrzejem Rajewskim i Andrzejem Lewińskim; RK PRON z Alfredem Beszterdą, Wincentym Lewandowskim i Władysławem Jasńskim; MON z gen. broni Tadeuszem Tuczajskim oraz KW PZPR, ZG ZBoWiD, ZG TPPR, RW PRON, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy. Wiece

złożyli również szefowie i członkowie ambasady ZSRR i państw socjalistycznych.

Kwiaty złożono również pod pomnikiem na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie. W imieniu KC PZPR wieczerze złożyli: Tadeusz Porębski, Włodzisław Mokrzyński i Waldemar Świrgiński; NK ZSL — Borek Królewski, Kazimierz Oleśki i Mieczysław Grabka; CK SD — Jerzy Gruchalski, Piotr Frankowski i Mieczysław Leśniak; RK PRON — Zdzisław Pilecki, Jerzy Grzybowski i Zdzisław Kanarek; MON — gen. broni Wojciech Barański oraz delegacje Komitetu Warszawskiego PZPR,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

W Warszawie zakończyło się międzynarodowe spotkanie „Pokój dzieciom”

Posłanie do światowej opinii publicznej

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zakończyło się międzynarodowe spotkanie, przyjaźni dzieci „Pokój dzieciom”. Przyjęto tekst posłania do światowej opinii publicznej, do parlamentów, rządów i wszystkich ludzi dobrej woli. W posłaniu tym zwraca się uwagę na wzrost napięcia międzynarodowego i konflikty lokalne, a także na wysięg zbrojeń pochłaniający olbrzymie kwoty i zasoby ziemi, gdy tymczasem tysiące dzieci umierają każdego dnia z głodu, a miliony żyją w poniżającej nędzy i zaoferowaniu.

My przyjaciele dzieci — czytamy w posłaniu — apelujemy do parlamentów i rządów, do mężów stanu odpowiedzialnych za losy narodów i świata,

do rodziców i wychowawców, do wszystkich ludzi dobrej woli, aby wzmogli wysiłki w umacnianiu pokoju, zapobiegali konfliktom zbrojnym, wyrywamy do zahamowania wysięgu zbrojeń i zniszczenia arsenałów atomowych.

Pokój jest fundamentem realizacji praw dziecka. Niechaj hasło „Pokój dzieciom” stanie się powszechną i szeroko realizowaną zasadą, ważną na decyzjach rządów i każdego z dorosłych.

Posłanie to uwieńczyło 21 bm. czterodniową debatę, podczas której wypowiedziało się ponad 100 dyskusantów. Dyskusja ogarnęła wiele tematów

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Minister S. Gębala przebywał w Tarnowie

Wizyty w FSE „Tamel”, w nowym centrum telekomunikacyjnym i na budowie szpitala wojewódzkiego

(Inf. wł.) Wczoraj w Tarnowie przebywał członek Prezydium Rządu, minister pracy, płac i spraw społecznych Stanisław Gębala. W godzinach porannych gości w towarzystwie sekretarza KW PZPR Edwarda Gajka i wojewody Stanisława Nowaka odwiedził Fabrykę Silników Elektrycznych „Tamel”, gdzie na Wydziale

Mechanicznym oraz Wydziale Usługowej Rozmawiał z pracownikami. Najczęściej poruszane tematy, to płace, warunki pracy oraz sprawy socjalne.

Następnie w zakładowej świetlicy minister Gębala spotkał się z aktywnym polityczno-gospodarczym Zakładem Zarządów Zakładowych ZSMP z wybranych zakładów pracy oraz członkami Komisji Oświaty i Kultury KW. Młodzież w ogóle, a młodzi robotnicy w szczególności byli zainteresowani w tym, co dzieje się w zakładach pracy, z adaptacją zawodową, wskazując, iż niektóre kółka ZSMP powinny być bardziej ofensywne, powinny starać się aby najlepszy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś — strona 6

V rozdział projektu Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Rozwój socjalistycznego systemu politycznego

Temat dominujący: sprawy młodzieży

(Inf. wł.) Tematem, który z ich szeregu znaleźli uznawali dominował podczas wczorajszych obrad Egzekutywy KW PZPR w Tarnowie były sprawy młodzieży, stąd też wzięli w nich udział przewodniczący Zarządów Zakładowych ZSMP z wybranych zakładów pracy oraz członkami Komisji Oświaty i Kultury KW. Młodzież w ogóle, a młodzi robotnicy w szczególności byli zainteresowani w tym, co dzieje się w zakładach pracy, z adaptacją zawodową, wskazując, iż niektóre kółka ZSMP powinny być bardziej ofensywne, powinny starać się aby najlepszy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Stanisław Opałko z wizytą w Brzesku

(Inf. wł.) Wczoraj przebywał w Brzesku członek Biura Politycznego KC PZPR, poseł na Sejm PRL Stanisław Opałko. Była to gospodarska, robocza wizyta, w trakcie której Stanisław Opałko odwiedził Fabrykę Opałków Błaszanach. Gościowi towarzyszyli I sekretarz KMG

PZPR Edward Ormiański i dyrektor zakładów Wiesław Smulski. Następnie Stanisław Opałko spotkał się w Komitecie Miejskiej Partii z władzami miasta oraz Komitetem Organizacyjnym Obchodów 800-lecia Miasta Brzeska.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wizyta M. Orzechowskiego w Grecji

ATENY (PAP). W piątek trzeciego dnia wizyty w Grecji, minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski przebywał na Krete.

Minister złożył wieńiec na miejscowym cmentarzu żoł-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych

W listopadzie br. II zgromadzenie OPZZ

WARSZAWA (PAP). 21 bm. zebrała się w Warszawie po raz pierwszy w tym roku Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Głównym tematem obrad był program pracy tegorocznej i związany z nim plan dochodów i wydatków OPZZ. Rada uchwaliła zwolnienie w III dekadzie listopada br. w Warszawie II zgromadzenia OPZZ. Przyjęto na posiedzeniu program działalności tegorocznej

zawiera zadania wynikające z podstawowych funkcji ruchu zawodowego — obrony i reprezentacji interesów ludzi pracy, udziału w pomiarach dochodu narodowego oraz kształtowania etyki i kultury pracy.

Na pierwszy plan wysuwa się z natury rzeczy związkowa funkcja obronna. Jej lepszym wypełnieniem będą służyły m. in. stałe badania kosztów utrzymania i minimum

społecznego, warunków życia ludzi pracy oraz emerytów i rencistów. Postanowiono w związku z tym doprowadzić do szybkiego zakończenia prac nad powołaniem przy OPZZ ośrodka badań i analiz, który wyposaży związków w niezbędne rozpoznanie sytuacji i pozwoli formułować na tej podstawie niezależne stanowisko przedstawicielstwa związkowego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)



Fot. Otto Link

W 40. rocznicę powołania

Hołd pamięci poległych członków ORMO

(Inf. wł.) Tworzenie się zrebów Ochotniczej Rezerwy Mili-cji Obywatelskiej przypadło na trudne lata walki o nowy kształt ustrojowy Polski. W starciach z bandami zbrojnego podziemia śmierć poniosło wielu z tych, którzy czynnie poparli młodą władzę ludową. Wczoraj, w 40. rocznicę powołania ORMO, Kraków oddał hołd pamięci pomordowanych. Odegraniem hymnu państwowego rozpoczęła się uroczystość złożenia wieńców i kwiatów pod obeliskiem poległych funkcjonariuszy na rondzie Mogiłskim. Do obelisku kolejno podeszli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta z sekretarzem KK PZPR Janem Czaplelem, wiceprezydentem Krakowa Janem Nowakiem, kierownikiem Wydziału Społeczno-Prawnego KK PZPR Januszem

Kusztelakiem i dyrektorem Wydziału Społeczno-Administracyjnego UMK Tadeuszem Jaglarzem, przedstawiciele WUSW z zastępcą szefa, ptk. Eugeniuszem Jakubowskim, przedstawiciele DUSW Kraków-Sródmieście z szefem, ppłk. Stanisławem Wasą, przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu ORMO, sztabów dzielnicowych i społecznych komitetów ORMO, delegacje PRON, ZBoWiD, władz dzielnic i zakładów pracy.

Również wczoraj odbył się uroczysty apel poległych członków ORMO w Zelczyńce koło Skawiny. Wieńce i wiązanki kwiatów złożono pod obeliskiem upamiętniającym styczni 1947 kiedy to w dniu pierwszych w Polsce Ludowej wyborów do Sejmu zamordowanych zostało sześćdziesiąt członków ORMO.

Wyrok w sprawie B. Lisa, A. Michnika i W. Frasnika

WARSZAWA (PAP). 21 bm. Sąd Najwyższy wydał w trybie rewizyjnym wyrok w sprawie Bogdana Lisa, Adama Michnika i Władysława Frasnika. Wyżej wymienieni za udział w działalności nielegalnego związku pn. „Tymczasowa Komisja Koordynacyjna” oraz w działaniach zmierzających do wywołania niepokojów publicznych, za próbę organizowania 28 lutego 1985 r. nielegalnego strajku — skazani zostali przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku wyrokiem z 14 czerwca ub. r. na kary: B. Lisa — 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, A. Michnik — na 3 lata, a W. Frasnika — na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu rewizji wniesionych przez obrońców oskarżonych Sąd Najwyższy nie znalazł przekonujących podstaw do ich uwolnienia. Dopatrzył się jednakże w stosunku do oskarżonych Lisa i Michnika dotąd nie uwzględnionych okoliczności łagodzących, w związku z czym obniżył im kary pozbawienia wolności: B. Lisowi — do 2 lat, a A. Michnikowi — do 2 lat i 6 miesięcy. Sąd nie stwierdził natomiast okoliczności łagodzących wobec W. Frasnika. Dokonanie powyższych korekt wyroku podjętowanego zostało również względem porównywalnej sytuacji w dziedzinie ładu, bezpieczeństwa i porządku prawnego w państwie.

Wyrok Sądu Najwyższego jest prawomocny.

Komunikacyjne kłopoty

WARSZAWA (PAP). W piątek rano nadal padał śnieg w wielu rejonach kraju, wskutek czego utrzymywała się trudna sytuacja na drogach. W dodatku miejscami notowano silne zamiecie i zawieje śnieżne. Mimo wysiłku kilku tysięcy drogowców zwiększyła się długość nieprzejezdnych dróg. Zasypany blokowały ponad 7 tys.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



(Inf. wł.) Zakopiański AZS „Gazeta Krakowska” zaprasza dziś wszystkich najmłodszych miłośników nart na Memoriał Kornela Makuszyńskiego. O godz. 11 pod Wielką Krokwią dzieci urodzone w

Już dziś Memoriałowe biegi i skoki dla najmłodszych

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kpt. Krzysztof Baranowski gościem naszej redakcji

(Inf. wł.) Wczoraj odwiedził nas w budynku przy Wielopola, kpt. Krzysztof Baranowski — tegoroczny laureat medalu „Gazety Krakowskiej”. „Za mroźną i dobrą robotę”. Nie mógł przybyć w związku z pobytym za granicą, na uroczystości wręczenia medalu, która odbyła się przed tygodniem w ośrodku kultury „Krakowska Kuźnica”. Przypominamy, że znany żeglarz i dziennikarz, bohater naszych publikacji został uhonorowany jako rejsu młodzi chłopcy z całego kraju zwiędzili trzy kontynenty — eksperymencie wychowawczego, w ramach którego 30 licealistów spędziło rok szkolny na pokładzie żaglowca „Pono-



Fot. Otto Link

ria”. W trakcie tego głośnego rejsu młodzi chłopcy z całego kraju zwiędzili trzy kontynenty — w rozmowie z kierownictwem „GK” poruszono wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W dziejach polskich porywów powstańczych od konfederacji barskiej i insurekcji kościuszkowskiej po koniec XIX w. — tylko jeden z nich zdobył sobie w historiografii narodowej miano rewolucji społecznej. Miano to — za Joachimem Lelewelem — przyjęła z przekonaniem tylko część naszych historyków XIX w., reszta wolała przemilczeć spektakularny charakter tego doniosłego pod względem społecznym i politycznym wydarzenia, traktując je jako epizod przyczyniający i obarczony brzemieniem klęski. Co więcej — jednego z głównych bohaterów rewolucji, dyktatora krakowskiego Jana Tyssowskiego obrzucano niezasłużoną infamią o rzekome delatorstwo ruchu wolnościowego w czasie internowania i przesłuchania na ziemi saskiej. Dopiero w naszym stuleciu Bolesław Limanowski, jako jedyny historyk polski poświęcił tej przełomowej rewolucji szeroki i rzetelną analizę, a w stulecie powstania listopadowego Jan Tyssowski, także i jej bojownik, doczekał się oceny i swej demokratycznej myśli, i czynu dziejowego.

W stulecie 1846 r. historycy Polski Ludowej śmiało i trafnie odczytali narodowe i europejskie oblicze hasła i wydarzeń tego roku, szczególnie na ziemi krakowskiej. Mimo to niemożliwością i głównych aktorów na tej rewolucyjnej scenie intrzyguje nas dotychczas i wola o dalsze wyjaśnienia.

Pol tym nieodzownym dla szerszych kręgów czytelniczych wstępie spróbujemy na podstawie

badaj i wciąż jeszcze nie w pełni przeszukanych źródeł archiwalnych zarysować główne momenty genetyczne i rolę czołowych bohaterów na tym teatrze wydarzeń, który przyniósł szczytowe i najbardziej dynamiczne sceny dziejowego dramatu. Chodzi — rzecz jasna — o Rzeczpospolitą Krakowską, co jednak nie upo-

ważnia do terminu „rewolucja krakowska”, skoro była ona częścią ogólnopolskiego zrywu wolnościowego.

Podziemie, które przygotowało bunt narodu przeciw gwałtowni rozbiórów, zadekretowanemu przez kongres wiedeński w 1815 r., a równocześnie przeciw anachronicznym feudalnym stosunkom społecznym na ziemiach polskich — datowało się od czasu zduszenia przez zaborców energicznie wybiegających w inne prowincje podziolowe spisków galicyjskich w 1842 r. Spiski te i następny ciąg konspiracji w Galicji i Wielkim Księstwie Poznańskim, słabiej w Królestwie Kongresowym, zainicjowała Wielka Emigracja we

Francji, a szczególnie Towarzystwo Demokratyczne Polskie ze swą Centralizacją w Wersalu. Słami do kraju raz po raz emisariusze mieli na tle dążności emancypacyjnych ruchu krajowego od wychodźczego niemale trudności z komitetami rewolucyjnymi, wyłonionymi od 1842 r. przez elementy zarówno szlachecko-

no już w 1845 r. dwóm komitetom: tzn. Centralizacji Poznańskiej z Karolem Libełtem na czele i krakowskiemu kierownictwu, głównie w osobach Ludwika Gorzkowskiego, Jana Tyssowskiego i przedstawiciela TDP Jana Alcyaty. Lwowski komitet rozgazytowany hasłami radykalnymi przez przybyłego tu z Moldawii Ed-

warda Dembowskiego, a kontrolowany z ramienia TDP przez Teofila Wiśniowskiego był krótkotrwały i uległ niebawem rozbiuciu wskutek aresztowań.

Najważniejsze etapy przygotowani — jeśli chodzi o Kraków i Galicję — możemy przedstawić tylko w bardzo szkicowym zarysie*). Na wstępie nie sposób pominąć tła europejskiego całego planu rewolucyjnego, który wielu historyków — wśród nich i najgłośniejsi — obdarzyli mianem awantury politycznej, co najmniej przedsięwzięciem nie przemyślanym i niewczesnym. Są to opinie niesłuszne, wydedukowane li tylko z krańcowej katastrofy i za-

skoczenia powstaniem chłopskim pod Jakubem Szlą w Tarnowskim. Żadna rewolucja nie wybuchła na podstawie z góry obliczanych szans i żaden historyk nie może ocenić jej niepowodzenia z faktu nieprzewidzenia przez organizatorów wszystkich mogących zajść wydarzeń.

Europa tych lat drżała w podminowaniu. Najbystrzejszy historyk doby Wiosny Ludów, Voit Valentin opisuje, jak rósł pod koniec lat 40. XIX w. bunt mas niezadowolonych, jak zbliżała się nieodparcie godzina wybuchu. We Francji — owym „laboratorium przewrotu społecznego” i kolebce Wielkiej Emigracji — socjalizm utopi-jny ustępował już początkom socjalizmu naukowego i organizowaniu się mas proletariatu. Anglia wiktoriańska wstrząsnęła wrzenie gniebionej Irlandii i ruchu czartystów. W Związku Niemieckim tępiący socjalizm rozwinął, zwłaszcza na Śląsku, agitację wśród górników, bezrolnego chłopstwa, wyzyskiwanych bezdłotności skaczy sudeckich. Zarzewie walki przeciw rządowi absolutnym i feudalnym zbliżało się coraz bardziej ku obszarom polskim. Na Morawach i w Czechach wybuchły strajki robotników kolejowych, fabrycznych, budowlanych. Na Węgrzech rosła coraz wyraźniej propaganda przeciwhabsburska i antyfeudalna. Stowacy, dążący do wyzwolenia z pot madziarskiego, a od lat agitowani przez studentów polską z Wiednia nie byli i wprowadzić zdolni do zbrojnej kolaboracji z Polakami, ale stanowili ważne zabezpieczenie dla szmuglu broni i ludzi zza Karpat. Także w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

REWOLUCJA KRAKOWSKA

W 140. rocznicę Manifestu z 22 lutego 1846 r.

MARIAN TYROWICZ

-demokratyczne, jak i radykalno-plebejskie w Poznaniu, Krakowie, Tarnowie i Lwowie. Niemniej jednak udało się Centralizacji ustalić wreszcie program wybuchu w oparciu o głośny w dziejach TDP tzw. Manifest pol-tierski (z 1836 r.), a plan militarny kampanii powierzył Ludwikowi Mierosławskiemu, mianowanemu równocześnie naczelnym wodzem. Organizację całej imprezy zbrojnej w kraju odda-

Temat dominujący: sprawy młodzieży

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nowisku pracy. Nie bez znaczenia jest też potrzeba powołania na stanowiska wielu szkół w podstawowe urzędnicze i techniczne. Jednym z ważniejszych problemów oświaty zawodowej jest też konieczność systematycznego wzbogacania treści ideowo-wychowawczych programów nauczania, bowiem ta właśnie część edukacji decyduje o stanie świadomości przyszłego pracownika.

Podsumowując obrady I sekretarza KW w Tarnowie Władysława Plewniak stwierdził, iż nie trzeba mówić o młodych ludziach tylko jako o całości, nie wystawiać generalnych ocen, ale w dziedzinie należy też indywidualności, ludzi aktywnych, przedsiębiorczych i im poświęcać dużo uwagi. Dotyczy to również osób o zdolnościach przywódczych, pełnych inicjatyw, którzy potrafili podciągnąć za sobą innych i również na takich partia będzie stawiała.

Przed kampanią sprawozdawczą wyborczą powróci się do spraw poruszonych w dyskusji i dokona się oceny konkretnych ustaleń związanych z wdrożeniem w zakładach programów adaptacyjnych. Należy również przeprowadzić pogłębiłą analizę aktywności młodych i ich możliwości awansu bez względu na przynależność organizacyjną. Zwłaszcza że trzeba uważać na rezerwy kadrowe, na ludzi, których należy wykorzystywać równocześnie poza szeregiem organizacji, w zakładzie, w mieście.

W trakcie obrad Egzekutywy rozpatrywano również sprawy organizacyjno-kadrowe oraz zapoznano się z analizą problematyki skarg i wniosków podjętych w 1985 roku. W tym celu w wielu przypadkach młodzi ludzie stykają się z zawodem na pierwszym sta-

„Pokój dzieciom“

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) do do wielu problemów dotyczących życia i rozwoju dzieci we współczesnym świecie. Zgodziliśmy się — powiedział — że liczby dzieci we wszystkich państwach powodują wzrost znaczenia tej części ludności. Powodują to konieczność uwzględnienia potrzeb dzieci w polityce społecznej wielu krajów.

Przyjmując, że tylko pokój umożliwia rozwiązywanie różnorodnych problemów, ustaliliśmy się o określone warunki konieczne, w których wszystkie organizacje, instytucje, do rodziny do państwa i organizacji międzynarodowych, mogłyby wykonywać swoje obowiązki wobec dzieci. Wśród tych warunków pokój i ograniczenie wydatków na zbrojenia były wymieniane zawsze na pierwszym miejscu.

Przyjmując, że tylko pokój umożliwia rozwiązywanie różnorodnych problemów, ustaliliśmy się o określone warunki konieczne, w których wszystkie organizacje, instytucje, do rodziny do państwa i organizacji międzynarodowych, mogłyby wykonywać swoje obowiązki wobec dzieci. Wśród tych warunków pokój i ograniczenie wydatków na zbrojenia były wymieniane zawsze na pierwszym miejscu.

Przyjmując, że tylko pokój umożliwia rozwiązywanie różnorodnych problemów, ustaliliśmy się o określone warunki konieczne, w których wszystkie organizacje, instytucje, do rodziny do państwa i organizacji międzynarodowych, mogłyby wykonywać swoje obowiązki wobec dzieci. Wśród tych warunków pokój i ograniczenie wydatków na zbrojenia były wymieniane zawsze na pierwszym miejscu.

Przyjmując, że tylko pokój umożliwia rozwiązywanie różnorodnych problemów, ustaliliśmy się o określone warunki konieczne, w których wszystkie organizacje, instytucje, do rodziny do państwa i organizacji międzynarodowych, mogłyby wykonywać swoje obowiązki wobec dzieci. Wśród tych warunków pokój i ograniczenie wydatków na zbrojenia były wymieniane zawsze na pierwszym miejscu.

Stanisław Opałko z wizytą w Brzesku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) by trudne i ważne problemy środowiska oświaty i nauczycieli.

Na postawione pytania odpowiadał: kurator oświaty i wychowania w Tarnowie, Franciszek Szczeniowski oraz Stanisław Opałko. Nawiał na również do przebiegu XXIV Plenum KC PZPR i zapowiedział o przekazaniu wniosków nauczycieli Sejmowej Komisji do Spraw Oświaty.

Stanisław Opałko zwrócił się do dyrektora i pracowników. W spotkaniach wzięli udział m. in. sekretarz KMG PZPR Edward Ormiański, przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Brzesko Józef Kaszmarczyk oraz zastępca naczelnika miasta mgr inż. Zenona Wiśniewska oraz inspektor oświaty i wychowania Franciszek Mastalski.

W rzeczości i nie pozabawionej elementów krytyki dyskusji przedstawione zosta-

Dwudniowe obrady w Tarnowskim Środowisko oświaty przed X Zjazdem PZPR

(Inf. w.) W tarnowskim Kuratorium Oświaty i Wychowania odbyły się dwudniowe obrady dyrektorów szkół ponadpodstawowych, placówek podporządkowanych KOiW oraz inspektorów oświaty poświęcone omówieniu projektu programu PZPR. Podczas obrad, w których uczestniczył m. in. sekretarz KW Jan Kar-

Wizyty w FSE „Tamel”, w nowym centrum telekomunikacyjnym i na budowie szpitala wojewódzkiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) formułował zbranych o aktualnych pracach Prezydium Rady, po czym odpowiadając na wiele pytań, dotyczących m. in. zasięgu chorobowych, rent, emerytur, deputatów itd. Kierownictwo zakładu poinformowało również o wynikach ekonomicznych w 1985 roku oraz o planach na rok bieżący.

Druga wizyta Stanisława Gębala złożył w będącym właśnie w fazie prac wykończeniowych centrum telekomunikacyjnym, interesując się postępem prac oraz możliwościami technicznymi. Podczas wizyty w centrum ministrowi towarzyszył

Minister Gębala wspólnie z towarzyszącymi mu osobami udał się następnie na plac budowy szpitala wojewódzkiego, zwiedził obiekty, przy których pracuje ponad 300 pracowników z kilkunastu przedsiębiorstw, zasięgając informacji o zaawansowaniu prac, terminach oddawania niektórych budynków itp.

Przedstawiciel chińskiego MSZ przypominał, że 19 grudnia 1985 r. uprowadzony samolot pasażerski, należący do lotnictwa cywilnego ZSRR, wyładował na terytorium Chin, wkrótce po tym rząd chiński podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom. Okazano im pomoc oraz zapewniono jak najlepszy powrót do Związku Radzieckiego 42 pasażerów znajdujących się na pokładzie samolotu, członków jego załogi i samej maszyny.

Horror na ulicach Krynicy

(Inf. w.) Wczoraj wieczorem na ulicach w samym centrum Krynicy rozegrały się sceny nieczym z filmu gangsterskiego. Samochodowy patrol funkcjonariuszy sekcji ruchu drogowego Rejonowej Urzędniczej Sprawy Wewnętrznych w Nowym Sączu zwrócił uwagę na oznakowane tablicami „nauki jazdy” pomarańczowego „fiata 126p”, który w sposób dziwnie podejrzany wjeżdżał się do ruchu na mającej pierwszeństwo ulicy w rejonie biurowca Zespołu Uzdrawisk Krynicy-Popradzkich. Młodszy chorąży Jerzy Szarota i plutonowy Stanisław Sikora postanowili przeprowadzić rutynową w takim przypadku, kontrolę.

Wizyta M. Orzechowskiego **(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)** Gość polski zwrócił muzeum archeologii w Heraklionie i wykopaliska w Knossos. Min. Orzechowski udzielił też wywiadów przedstawicielom miejscowej prasy.

ONZ na rzecz pokojowego świata

(Inf. w.) Pod hasłem „Narody Zjednoczone na rzecz pokojowego świata” toczą się od wtorku w Kariwioch obrady Międzynarodowej Szkoły Zimowej, tradycyjnie organizowanej przez Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ w Polsce i Międzynarodowy Ruch Młodzieży i Studentów na rzecz ONZ (ISMUN).

Biorąc w nich udział przedstawiciele kilkudziesięciu studentów i twarzystwa na rzecz ONZ z całego świata i aktywiści SSP ONZ. Gościem szkoły jest honorowy wiceprezident wiceprezident ISMUN, Igor Kerstein z Jugosławii.

Stanisław Opałko zwrócił się do dyrektora i pracowników. W spotkaniach wzięli udział m. in. sekretarz KMG PZPR Edward Ormiański, przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Brzesko Józef Kaszmarczyk oraz zastępca naczelnika miasta mgr inż. Zenona Wiśniewska oraz inspektor oświaty i wychowania Franciszek Mastalski.

W rzeczości i nie pozabawionej elementów krytyki dyskusji przedstawione zosta-

Sensacja polityczna w Bonn

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Schilego elementu walki wyborczej, w kołach koalicji rządowej wyrażane jest zaniepokojenie, że śledztwo może wpłynąć negatywnie na szanse Kohla w przyszłorocznych wyborach do Bundestagu.

Bez względu na to, jaki będzie ostateczny wynik dochodzeń, sam fakt podjęcia śledztwa i posadzenie kanclerza złożeń nieprawdziwych zeznań jest poważnym obciążeniem dla Kohla i jego partii — CDU, gdyż wyborcy mogą słusznie sądzić, że „nie ma dyktando bez ognia” i że coś może faktycznie kryć się za oskarżeniami — piszą piątkowe dzienniki zachodniemieckie.

Rzecznik bońskiego parlamentu poinformował w piątek, że list prokuratury w Kob-

lenji wpłynął poprzedniego dnia, nie potrafił jednak powiedzieć, kiedy został wysłany. Śledztwo może się rozpocząć w 48 godzin po wysłaniu listu, jeżeli Bundestag w tym czasie nie zgłosi sprzeciwu.

Prokuratura w Koblenji odmówiła w piątek informacji zarówno na temat daty wysłania listu, jak też wszczęcia postępowania. Oświadczenie w tej sprawie zapowiedziano na poniedziałek.

Prokuratura w Koblenji odmówiła w piątek informacji zarówno na temat daty wysłania listu, jak też wszczęcia postępowania. Oświadczenie w tej sprawie zapowiedziano na poniedziałek.

Pijany instruktor nauki jazdy

(Inf. w.) Wczoraj wieczorem na ulicach w samym centrum Krynicy rozegrały się sceny nieczym z filmu gangsterskiego. Samochodowy patrol funkcjonariuszy sekcji ruchu drogowego Rejonowej Urzędniczej Sprawy Wewnętrznych w Nowym Sączu zwrócił uwagę na oznakowane tablicami „nauki jazdy” pomarańczowego „fiata 126p”, który w sposób dziwnie podejrzany wjeżdżał się do ruchu na mającej pierwszeństwo ulicy w rejonie biurowca Zespołu Uzdrawisk Krynicy-Popradzkich. Młodszy chorąży Jerzy Szarota i plutonowy Stanisław Sikora postanowili przeprowadzić rutynową w takim przypadku, kontrolę.

Wizyta M. Orzechowskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Gość polski zwrócił muzeum archeologii w Heraklionie i wykopaliska w Knossos. Min. Orzechowski udzielił też wywiadów przedstawicielom miejscowej prasy.

ONZ na rzecz pokojowego świata

(Inf. w.) Pod hasłem „Narody Zjednoczone na rzecz pokojowego świata” toczą się od wtorku w Kariwioch obrady Międzynarodowej Szkoły Zimowej, tradycyjnie organizowanej przez Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ w Polsce i Międzynarodowy Ruch Młodzieży i Studentów na rzecz ONZ (ISMUN).

Biorąc w nich udział przedstawiciele kilkudziesięciu studentów i twarzystwa na rzecz ONZ z całego świata i aktywiści SSP ONZ. Gościem szkoły jest honorowy wiceprezident wiceprezident ISMUN, Igor Kerstein z Jugosławii.

Stanisław Opałko zwrócił się do dyrektora i pracowników. W spotkaniach wzięli udział m. in. sekretarz KMG PZPR Edward Ormiański, przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Brzesko Józef Kaszmarczyk oraz zastępca naczelnika miasta mgr inż. Zenona Wiśniewska oraz inspektor oświaty i wychowania Franciszek Mastalski.

W rzeczości i nie pozabawionej elementów krytyki dyskusji przedstawione zosta-

Dwudniowe obrady w Tarnowskim Środowisko oświaty przed X Zjazdem PZPR

(Inf. w.) W tarnowskim Kuratorium Oświaty i Wychowania odbyły się dwudniowe obrady dyrektorów szkół ponadpodstawowych, placówek podporządkowanych KOiW oraz inspektorów oświaty poświęcone omówieniu projektu programu PZPR. Podczas obrad, w których uczestniczył m. in. sekretarz KW Jan Kar-

Wizyty w FSE „Tamel”, w nowym centrum telekomunikacyjnym i na budowie szpitala wojewódzkiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) formułował zbranych o aktualnych pracach Prezydium Rady, po czym odpowiadając na wiele pytań, dotyczących m. in. zasięgu chorobowych, rent, emerytur, deputatów itd. Kierownictwo zakładu poinformowało również o wynikach ekonomicznych w 1985 roku oraz o planach na rok bieżący.

Druga wizyta Stanisława Gębala złożył w będącym właśnie w fazie prac wykończeniowych centrum telekomunikacyjnym, interesując się postępem prac oraz możliwościami technicznymi. Podczas wizyty w centrum ministrowi towarzyszył

Minister Gębala wspólnie z towarzyszącymi mu osobami udał się następnie na plac budowy szpitala wojewódzkiego, zwiedził obiekty, przy których pracuje ponad 300 pracowników z kilkunastu przedsiębiorstw, zasięgając informacji o zaawansowaniu prac, terminach oddawania niektórych budynków itp.

Przedstawiciel chińskiego MSZ przypominał, że 19 grudnia 1985 r. uprowadzony samolot pasażerski, należący do lotnictwa cywilnego ZSRR, wyładował na terytorium Chin, wkrótce po tym rząd chiński podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom. Okazano im pomoc oraz zapewniono jak najlepszy powrót do Związku Radzieckiego 42 pasażerów znajdujących się na pokładzie samolotu, członków jego załogi i samej maszyny.

Horror na ulicach Krynicy

(Inf. w.) Wczoraj wieczorem na ulicach w samym centrum Krynicy rozegrały się sceny nieczym z filmu gangsterskiego. Samochodowy patrol funkcjonariuszy sekcji ruchu drogowego Rejonowej Urzędniczej Sprawy Wewnętrznych w Nowym Sączu zwrócił uwagę na oznakowane tablicami „nauki jazdy” pomarańczowego „fiata 126p”, który w sposób dziwnie podejrzany wjeżdżał się do ruchu na mającej pierwszeństwo ulicy w rejonie biurowca Zespołu Uzdrawisk Krynicy-Popradzkich. Młodszy chorąży Jerzy Szarota i plutonowy Stanisław Sikora postanowili przeprowadzić rutynową w takim przypadku, kontrolę.

Cracovia pozostaje w ekstraklasie Piłkarski wynik w Bytomiu

(Telefonom z Bytomia) W gospodarze atakował tylko 5 kontry i mieli też doskonałą okazję zaprzeczona przez Christa, ale w ostatnih 10 minutach napór Podhala zelzał. Goście kontrolowali już przebieg wydarzeń. W tym barażo wyrównanym meczu wygrała drużyna, która miała mniej sytuacji strzeleckich, ale która potrafiła zdobyć gola. Podhale gra nieestetycznie, co widać już było w poprzednich meczach z Zagłębiem. Ale jeszcze nie wszystko stracone, trzeba teraz wygrać wtorkowy mecz w Nowym Targu i wówczas doszłoby do trzeciego, ostatniego i decydującego meczu w Bytomiu w przyszły piątek. Trener Polonii Nikodemowicz twierdzi jednak, że jego drużyna jedzie do Nowego Targu po zwycięstwo. Ano zobaczymy...

Przed ostatnią tercją trener reprezentacji Leszek Lejczyk powiedział mi: Polonia jakby zaczęła kontrolować przebieg gry, ale zając Podhale wiem, że łatwo nie zrezygnują i będą jeszcze ostro atakować. I rzeczywiście na początku III tercji goście przystąpili do generalnego szturmu, przez niemal 10 min atakowali non stop, zamyczając okresami polonistów na ich tercję Goście wypracowali kilka znakomych sytuacji. 42 min. Dabubiski z 1 metra strzelił w padającego Kukla, w 44 min Wronka przestrelał w sytuacji sam na sam, w 45 min. Wronka padając był Tomaszek, w 46 min. po bledzie Christa, Wronka będąc w sytuacji sam przed Kuklą potknął się i nie wykorzystał wielkiej szansy. W 49 i 50 min. z kilku metrów strzelali Tomaszek i Rytko, ale Kukla nie dał się zaskoczyć.

W drugim meczu o pozostanie w ekstraklasie Cracovia pokonała w Krynicy Legię PKNH 6:3 (3:1, 0:1, 3:1). Ponieważ pierwszy mecz przed kilkoma dniami wygrali także Krakowianie, oni utrzymali się w I lidze. Kryniczanie występować będą nieestetycznie w II lidze.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Cracovia okazała się znów zespołem lepszym pod każdym względem. Kryniczanie walczli ambitnie do końca. Bramki dla Cracovii zdobyli: Pawlik 2, Steblecki, Behounek, Plecionka i Migacz po 1, dla KTH: Hachula 2 i Wójcik 1.

W meczu o trzecie miejsce Zagłębie przegrało po dogrywce, Napredom 1:2 (0:0, 0:1, 1:0, 0:1). W spotkaniu o piątą lokatę GKS Katowice pokonało GKS Tychy 1:0 (1:0, 0:0 0:0).

W meczu o siódme miejsce Stoczniowiec pokonał ŁKS 6:2 (2:1, 2:1, 2:0). (tg)

Łucznicze mistrzostwa świata w Krakowie?

— Sezon halowy rozpoczął pan bardzo dobrymi wynikami. Był pan nawet blisko pobicia rekordu świata? — zwracam się bardzo wysłanie. Jeśli do reprezentanta Polski, łuczniczka Nadwiałana Kraków KRZY-SZTOFA WŁOSIKA.

— To prawda, do rekordu świata na dystansie 2x25 m zabrakło mi tylko dwóch punktów. Ponadto poprawiłem rekord leżający, uzyskując 580 pkt, w strzelaniu 2x18 metrów, a dwa rekordy Polski wyrównałem. Te wyniki są efektem dobrego przygotowania do sezonu. Bardzo pracowicie spędziłem czas podczas grudniowego grupowania kadry w Zakopanem. Ten sezon będzie dla mnie i dla naszej reprezentacji bardzo ważny.

— Dlaczego? — Co prawda nie ma w tym roku mistrzostw świata, ale są mistrzostwa Europy, które odbędą się w czerwcu w Turcji. Trzykrotnie startowałem już na mistrzostwach świata, byłem olimpijczykiem, ale jeszcze nigdy nie wzięłem udziału w mistrzostwach naszego kontynentu. Będzie więc to mój debiut, jeśli oczywiście zdolam zakwalifikować się do reprezentacji, ale mam nadzieję, że mi się to uda. Mistrzostwa w Turcji albo tam.

— Jakie starty czekają pana jeszcze w tym roku, oprócz oczywiście mistrzostw Europy w Turcji? — 22 lutego rozpoczynają się w Zamoczu halowe mistrzostwa świata w Australii. Nasze władze sportowe postawiły nam bardzo wysokie zadanie. Jeśli zdobyjemy medal na ME, wtedy dojedziemy do Australii. Zrobimy wszystko, aby ten cel osiągnąć. Mistrzostwa w Australii będą miały też ogromne znaczenie, przecież odbędą się na rok przed olimpiadą.

— Jakie starty czekają pana jeszcze w tym roku, oprócz oczywiście mistrzostw Europy w Turcji? — 22 lutego rozpoczynają się w Zamoczu halowe mistrzostwa świata w Australii. Nasze władze sportowe postawiły nam bardzo wysokie zadanie. Jeśli zdobyjemy medal na ME, wtedy dojedziemy do Australii. Zrobimy wszystko, aby ten cel osiągnąć. Mistrzostwa w Australii będą miały też ogromne znaczenie, przecież odbędą się na rok przed olimpiadą.

Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Wczoraj w Zakopanem kontynuował walkę tyżwarz szychy. Medale dla reprezentacji województwa nowosądeckiego zdobyli: srebrny D. Sowa (AZS Zakopane) na 1500 m juniorek młodszych i brązowy na 800 m, A. Pałka (SNPTT Zakopane) złoty na 3000 m i srebrny na 1000 m juniorek.

J. Nowak spotkał się z działaczami kolarskimi

(g) Wiceprezydent miasta Krakowa Jan Nowak przyjął grupę działaczy kolarskich, którzy przedstawili program imprez organizowanych w Krakowie z okazji obchodów 100-lecia kolarstwa polskiego. Kraków będzie między innymi gościł największą imprezę kolarską, rozgrywaną w ramach 100-lecia, a mianowicie 43. międzynarodowy Wyścig Doorkola Polski.

Obywatelstwo RFN dla W. Kozakiewicza

Jak informuje „Przebieg Tygodniowy”, powołując się na gazety zachodniemieckie, Władysław Kozakiewicz otrzymał obywatelstwo RFN i będzie reprezentował Republikę Federalną na olimpiadzie w Seulu. Tyżczarz bierze udział w różnych zawodach (m. in. w Toronto skończy 5,70), ale na razie żyje z zapomogi, bo zarobek ze startów blokowane są na kontach stowarzyszeń sportowych, aż do ostatecznego wyjaśnienia sportowego statusu Kozakiewicza. (a)

Kalendarzyk sportowy

(tg) KOSZYKÓWKA MĘZ-CZYŃ. I liga: Wisła — Lech, sobota, godz. 17, hala Wisły. KOSZYKÓWKA KOBIEC. II liga: AZS Kraków — Stal Stalowa Wola, sobota, godz. 16, hala przy ul. Piastowskiej. SIATKÓWKA KOBIEC. I liga: Wisła — Stal Mielec, niedziela, godz. 11, hala Wisły. II liga: AZS Kraków — Polonia Świdnica, niedziela, godz. 10, hala przy ul. Piastowskiej. PIŁKA RĘCZNA KOBIEC. Rewanżowy mecz ewierfinalowy o Puchar Europy: Cracovia — Budoniec Titograd, niedziela, godz. 17, hala Hutnika.

Zaproszenie na ślizgawkę

Łodowisko przy ul. Siedleckiego czynne będzie w sobotę w godz. 10—12 i 14—16 (mała tafla) oraz 10—11,45 (duża tafla). W niedzielę mała tafla w godz. 10—12 i 14—15,30 oraz duża w godz. 14—16 i 16,45—18,15. (g)

W kilku wierszach

◆ (tg) Ernst Vettori (Austria) zwyciężył w konkursie skoków rozebranym w Gstaad na 77-metrowej skoczni, zaliczonym do Pucharu Świata — 222,8 pkt.

Kpt. Krzysztof Baranowski gościem naszej redakcji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) chowawcze efekty „Szkoły”. A przypomnijmy, że niedawno ogłoszono rok morski w oświacie. Do tematyki tej będziemy jeszcze powracać. Możemy też

Ogłoszenia ekspresowe

PRZYCZEPE N126 — sprzedam. Tel. 49-28-77, wewn. 197. g-7304
KOREPETYCJI z matematyki u dzieci student — Materek, tel. 37-33-47 lub 37-23-99, rano. g-7377
17 lutego w godzinach wieczornych zgubiono w Zagłębiu, rejon pętli tramwajowej, niwelator NI 020A w żółtej siatce z tworzywa. Uczelnego znalezcie proszę o zwrot za nagrodą pod adresem: Kraków, ul. Rakowicka 21/5. g-7390
KAROSERIE Fiata 126p combi, rok 1984 — sprzedam. Felcjanek 17/8, po godz. 17. g-7330
FIATA 126p — sprzedam. Tel. 12-34-70. g-7348

KOMUNIKAT URZĘDU DZIELNICOWEGO KRAKÓW-NOWA HUTA
Urząd Dzielnicowy Kraków-Nowa Huta Wydział Geodezji i Gospodarki Grundami zawiadania, że przeznaczona są do likwidacji nielegalne ogrody działkowe położone na terenie parku pomiędzy os. Złotego Wieku a os. Bohaterów Września. W związku z powyższym wszyscy uprawiający grunt samowolnie pod ogrodą, zobowiązani są do 15 marca 1986 r. usunąć aliany i ogrodzenia.
K-1672

CHEMICALNA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WINYL” w Krakowie, ul. Baszłowa 18
ZATRUDNI ZARAZ
KIEROWNIKA DZIAŁU HANDLOWEGO na bardzo korzystnych warunkach
Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. Baszłowa 18, tel. 22-95-22, 22-98-44. K-1536

Rada Pracownicza PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-MONTAŻOWEGO HUTNICZWA w Krakowie, ul. Madalińskiego 11a 30-303 Kraków

ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA przedsiębiorstwa

Kandydat wlnni odpowiadać następującym wymaganiom:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
 - staż pracy: co najmniej 10 lat pracy w budownictwie w tym 8 lat na stanowiskach kierowniczych
- Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod wyżej podanym adresem. Do oferty należy dołączyć:
- podanie
 - życiorys
 - odpis dyplomu ukończenia studiów
 - kwestionariusz osobowy
 - opinie zawodową z ostatnich 5 lat pracy
 - świadectwo zdrowia potwierdzające zdolność do pełnienia funkcji dyrektora Przedsiębiorstwa
 - własnoręcznie napisaną informację „dotyczącą opisu pracy zawodowej i społeczno-politycznej oraz motywacji przystąpienia do konkursu
- Informacji o stanie Przedsiębiorstwa i warunkach pracy udziela Rada Pracownicza, tel. 55-04-29 lub 55-24-18.
Zastrzegając prawo nie skorzystania z oferty kandydata bez podania przyczyny. K-1546

Rozpoczynamy dzisiaj prezentację fragmentów książki Jerzego Adamskiego pt. „Upadek humanizmu” oczekiwanej w kolejce wydawniczej („Książka i Wiedza”) na druk. Przypominamy, że JERZY ADAMSKI — profesor Akademii Nauk Społecznych, krytyk, publicysta, członek Narodowej Rady Kultury — nie pierwszy raz gości na naszych łamach. Był częstym rozmówcą „GK”. W tym roku został jednym z laureatów medalu „Gazety Krakowskiej” „Za mądrość i dobrą robotę”. Z tym większą przyjemnością przedstawiamy poniższy esej.

A jednak prawdą jest, że rewolucja odmieniła świat — i odmieniając go na naszych oczach ustawicznie — stawia przed ludźmi problemy albo tak obrzymie, że wobec nich blednie ludzka siła, albo tak skomplikowane, że wobec nich mądrość człowieka czuje się rozbrojona. Zadania są olbrzymie, ponieważ rewolucja wprowadziła na scenę historii współczesnej olbrzymie masy ludzkie, a skomplikowane, bo rewolucja nadała historii współczesnej bieg za wzrotemi. Wszystko, co staje się ludzkim problemem, sprawą do rozwiązania, co dzień odmienia swój kształt, co dzień ukazuje się w innym świetle, co dzień wymaga nowych kryteriów i miar, od których zależy trafność oceny, co dzień wymaga nowych środków, które mogłyby problem rozwiązać. W tym ustawicznym ruchu jakże łatwo o zniechęcenie i rezygnację.

Lecz myłłby się ten, kto by twierdził, że problemy, które świat współczesny stawia przed człowiekiem, są nowe; że nikt ich przedtem nie znał; że nikt przedtem nie musiał nad nimi się kręcić. To nieprawda.

Problem pokoju i wojny nie jest nowy. Problem głodu i nędzy ludzkiej nie jest nowy. Problem sensu i celu cywilizacji nie jest nowy. Dziś jednak wojna nie oznacza już — jak dawniej — militarnego zwycięstwa jednego i klęski drugiego, lecz zagrożenie wszystkich. Pokój nie oznacza już — jak dawniej — zgody silnych kołozem nędzą słabszych. Ratunek przed nędzą i głodem nie oznacza już wygody jednego kołozem wyszoku drugiego. Sens i cel cywilizacji ludzkiej nie oznacza już pochwały współistnie-

nia (innej moralności dla tych, a innej dla tych).

Revolucja, odmieniając świat, poruszając masy ludzkie i bieg historii, nie postawiła przed światem problemów i zadań niezmiennych. Ukazała je tylko w ich prawdziwej postaci: jako problemy i zadania wszystkich. I dopiero rodzi się wyobrażenie o ludzkiej wspólnotcie. Oto krajobraz współczesnego świata. Jest to krajobraz wyzywający. I jeśli on właśnie stanowi źródło natchnienia współczesnego artysty, współczesnego twórcy, to owo natchnienie jest wyzwaniem racjonalnym ludziom przez świat, któ-

łym ludziom, które by nie były na miarę ludzi. I człowiek współczesny udowodnił już, że stał go na to, aby mierzyć się z kosmosem. Czemuż by więc nie miał zmierzyć się ze swoim własnym losem historycznym?

Idzie jednak o to, aby w tym przedsięwzięciu dał miarę swej potęgi, a nie upadku. Aby zrozumiał wyzwanie, które mu czas współczesny rzuca, nie jako wielki zbrodniarz, lecz jako

JERZY ADAMSKI

UPADEK HUMANIZMU (1)

rych otacza. Czy ludzie potrafią podjąć to wyzwanie? Czy podejmując je potrafią wnieść się ponad pesymizm i optymizm? Ponad łatwą wiarę, że wszystko idzie ku ziemi i ponad automatyczną pewnością, że wszystko zmierza ku dobru? Czy potrafią zrozumieć, że nie o pesymizm czy optymizm tu idzie, lecz o wielkość człowieka? Czy ludzie potrafią, podejmując to wyzwanie, wnieść się ponad rozpacz i ponad nadzieję? Ponad dwoje sprzeczne, lecz jednakowo wygodne, postawy wobec własnego losu? Czy potrafią zrozumieć, że nie o rozpacz i nadzieję tu idzie, lecz o siłę moralną? Czy ludzie potrafią podjąć to wyzwanie, które domaga się wytrwałości, a nie rezygnacji, szukania wielkiej idei, a nie pokątnej mądrości?

Uczynić cywilizację ludzką dobrem powszechnym w skali globu. Rozwiązać jej wewnętrzne sprzeczności nie degradując człowieka. Usunąć głód i nędzę nie ogniem i mieczem, bez krwi i ruin. Zlikwidować wojnę nie upodając nikogo. A więc dotychczasowy bieg historii ludzkiej całkowicie zmienić. I zmienić w skali całej ludzkości. To właśnie są problemy i zadania, które świat współczesny rzuca ludziom jako wyzwanie. Ale czy te problemy i zadania są rzeczywiste na miarę ludzką? Czyż miara ich nie jest raczej kosmiczna niż ludzka, skoro idzie tu nie o jeden kraj, lecz o cały ten glob, zawieszony w nieskończonych przestrzeniach?

A jednak historia nigdy nie stawiała przed

wielki twórcy. Czy ludzie są do tego zdolni? Dzieje artystów, dzieje twórców, które zaczynają się tam, gdzie zaczyna się sama pamięć historii, odpowiadają na to pytanie lepiej niż dzieje jakiegokolwiek innego społeczeństwa ludzkiego. Od tysiącleci bowiem dzieje artystów świadczą nieprzerwanie o twórczej zdolności człowieka. Od tysiącleci dzieje artystów dają nieustannie świadectwo temu, że krajobraz świata jako źródło natchnienia twórczego może to natchnienie ucylnić bodźcem wielkości człowieka. Wielkości i siły, która sprawia, że człowiek jest zdolny tak obrócić historię, aby ją skierować nie do portów zatraty, lecz opieki. W tym właśnie wielka przyszłość sztuki. I w tym przyszła jej wielkość. Ale czy tak się stanie? Nie tylko rewolucja tworzy krajobraz współczesnego świata, lecz także to, co ją hamuje, zniekształca i znieprawia.

W drugiej połowie XX wieku słowo używane dotychczas i rozumiane tylko jako określenie pewnej rzeczywistości, pewnego faktu historycznego, stało się palącym postulatem. Kryje się w tym dość gorzka prawda o naszej epoce, w której zwykłe i proste rzeczy nabierają nagle barwy paradoksu.

Cum existere — istnieć razem, istnieć współ, współistnieć — oznaczało dotychczas równoczesną egzystencję elementów jakiejś rzeczywistości rozmaitych, różnych albo i takich, o których z jakiegoś punktu widzenia sądzić można, że się

wzajemnie wykluczają. Dla obserwatorów świata przyrody i świata ludzkiego było to niekiedy źródłem i wątpliwości, i zdumienia. Z jakim trudem przychodziło zgodzić się, że to, co w pewnych okolicach uważa się za zło, w innych jest dobrem; że nie tylko przestępca, ale i czas zmienia treść pojęć i obyczajów; że — jednym słowem — pojęcie natury i rozumu, pojęcie prawa i normy nie może w świetle faktów wykluczyć współistnienia sprzeczności.

Jeśli nie umiano tego wytłumaczyć, to przecież nie negowano doświadczenia, które wkrótce stało się czymś banalnym: że nie tylko har-

kalną zmianę stosunków społecznych, ale nie likwidację społeczeństwa czy narodu; zmianę charakteru cywilizacji, ale nie jej zniszczenie; zmianę form współistnienia ludzi, ale nie unicestwienie samej jej możliwości.

Wszystko to od dość dawna wydawało się zrozumiałe. Współistnienie na rozmaity sposób pojmowane (jako walka, jako przyjaźń, jako panowanie, jako równość) uważano za element rzeczywistości, za rzecz daną, za stan naturalny. Postulowano rozmaite formy współistnienia (klas, państw, kościołów, narodów), lecz nie samą jego konieczność. Albowiem wchodziła w grę tylko klęska lub zwycięstwo, to znaczy zmiana formy rzeczywistości, ale nie jej całkowita likwidacja. Perspektywa takiej likwidacji czyni zarówno z klęski, jak i z zwycięstwa słowa puste, pozbawione jakiegokolwiek treści: za to całą treścią wypełnia słowo „śmierć”.

Istotnie katastrofa nuklearna, która grozi dziełszemu światu, nadaje słowu „śmierć” znaczenie, jakiego ono nigdy jeszcze nie miało: oznacza, że dotychczasowa historia ludzi nie będzie kontynuowana. Osiągnęliśmy sytuację graniczną, w której to, co było dotychczas elementem rzeczywistości, staje się postulatem.

Pierwszym, który w nowożytnej historii ludów cywilizowanych zakwestionował już nie jakąś formę współistnienia, lecz samo współistnienie, był Hitler. Dlatego właśnie druga wojna światowa wywołała tak wielki wstrząs ideowy i moralny. Zastosowaliśmy metodę eksterminacji, Hitler zakwestionował i próbował obalić sam fundament cywilizacji ludzkiej przy pomocy środków stanowiących jej wielkie techniczne osiągnięcia. Cywilizacja umożliwia nawrót do barbarzyństwa.

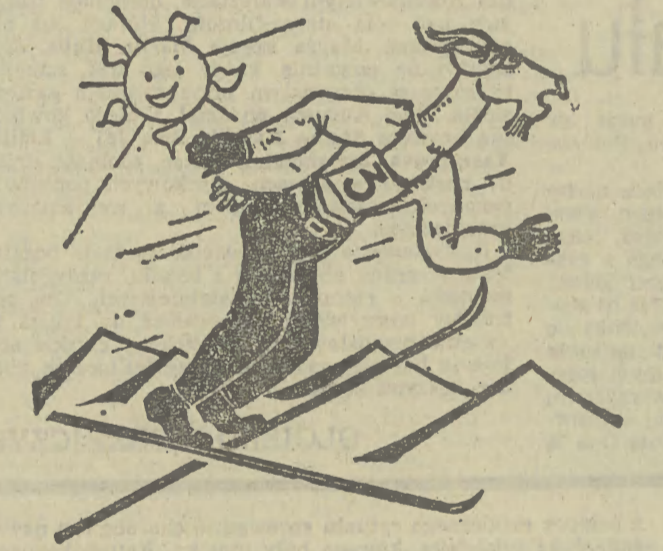
Ale barbarzyństwo hitlerowskie poniosło klęskę. Można by więc sądzić, że tkwi w tym straszydło, lecz przekonywujące pouczenie, że w cywilizowanym świecie nie można zakwestionować współistnienia: że rozwój cywilizacji uniemożliwił raz na zawsze udzielenie negatywnej odpowiedzi na pytanie, czy współistnieć.

W kilka lat później okazało się, że koegzystencja, choć nie kwestionowana, jest zagrożona. I to w skali globu i to niezależnie od niczyjej dobrej woli. Albowiem wojna w nowoczesnym świecie może mieć charakter masowej eksterminacji.

Współistnienie jest więc specyficznym problemem rozwoju świata cywilizowanego: końcowym rezultatem tego rozwoju jest uznanie koegzystencji za fakt naturalny, a zarazem jej radykalne zagrożenie. (CDN)

Dziś w Zakopanem rozpoczyna się Memoriał Kornela Makuszyńskiego, narciarskie zawody sportowe dla dzieci i młodzieży, którym jak o patronuje „Gazeta Krakowska”. Jest okazja, by przypomnieć sylwetkę inicjatora zawodów, wspaniałego człowieka i pisarza, przyjaciela dzieci, którego twórczość towarzyszy niezmiennie nowym pokoleniom sportowców. Bo przecież każdy mężczyzna wspominając koleżanę, która dorastała w Zakopanem, wspomina nie tylko imię Kornela Makuszyńskiego. Wyobraźnię 5-latkę zdominowały „Przygody Koziołka Matołka”, 10-latek identyfikuje się z Jackiem i Plackiem („O dwóch takich co ukradli księżyc”), wreszcie 15-latek z radością przywołuje „Szatanowi z siódmej klasy”. To samo można powiedzieć o pięciopięcioletnim — Makuszyński jest autorem takich „dziełko” bestsellerów jak „A wawantura o Basie”, „Panna z mokrą głową” czy „Szatan i pełne fantazji „lobuzaki”, których życie stanowi zawsze tor przeszkód. Poruszają się po nim wg zasad fair play, a honor i sprawiedliwość są nieodłącznymi motywami ich działania. Cóż warte byłoby życie bez przygód i niezwykłych perypetii? Makuszyński potrafił wykreować bohaterów polskich realiów na miarę Old Surehanda i Winnetou. By osiągnąć taki wymiar, postaci te musiały posiadać niezwykle przytłoczone i sprawnie fizyczne. Stał już niedaleko do sportu. Wiec także z tych „literackich” względów dobrze się stało, że właśnie Makuszyński jest patronem Memoriału, który niech będzie przygodą i zabawą dla jego uczestników.

W dzisiejszym numerze „Gazety” publikujemy wspomnienia o Makuszyńskim — organizatorze pierwszych zawodów narciarskich w Zakopanem, zaś fragmentami „Bezgrzesznych lat”, autobiograficznych wspomnień, chcemy pokazać pisarza jako wspaniałego autolironista, tryskającego jak zwykle humorem, dowcipem, anegdota-



Jaka impreza narciarska od z górą 50 lat wzbudza w Zakopanem największe zainteresowanie? To nie mistrzostwa Polski czy bardzo popularny Memoriał Bronka Czecha i Heleny Marusarzówny. Ta impreza są zawody narciarskie dzieci o Memoriał im. Kornela Makuszyńskiego.

Muzeum K. Makuszyńskiego przy ul. Tetmajera. Na I piętrze w willi „Opolanka” w 3 niewielkich pokoiach pamiętamy po autorze „Szatana z siódmej klasy” Meble z różnych epok, obrazy K. Sichulskiego, J. Falata, St. Wyspiańskiego, W. Jareckiego, M. Bezowski. Na jednej ze ścian laurka ozdobiona kwiatami i motywami górskimi!

Wielmożny i Drogi Panie! Wielkom ucieche zrobitliście nam, żeście nos obdarowali nartami. Wyście nopszy z naszymi gości wyculi w sercu tego nom nobardziej potrzebno U'cochaliście nase piykne góry i nos obrali. A my, dziecie górskie, cóz Wam mamy do tej miłoty Wasom — kie nie drogiego nie mamy? Heba imo te serca nase Wom ofiarujemy — a tyj kwile, kieś był snami, nigdy nie zobocymy. Za te Wase serce, za te narty i za te księżki, coście

czas nie mówili, że rysował ją Bronek. Miał wielki dar do rysowania i malowania. Ja sama zaczęłam malować dopiero podczas okupacji, kiedy Bronek napisał z obozu „zaopiekuję się moimi pedziami i farbami. Ale wracając do zawodów — pani dyrektor zaprosiła Makuszyńskiego do szkoły i wręczyliśmy mu laurkę”.

Makuszyński zaczął przyjeżdżać do Zakopanego w 1918 roku, najpierw zimą, potem latem. Mieszkał początkowo w pensjonacie „Sanato”, potem w willi „Ustronie”, hotelu „Europejskim”, pensjonacie „Oaza”, wreszcie od 1934 roku upatrzył sobie willę „Opolanka”. Po powstaniu warszawskim w 1944 roku zamieszkał tu na stałe ze swoją żoną Janiną Gluzińską.

Od 1921 roku zaczęły ukazywać się w prasie jego felietony „Listy z Zakopanego”,

— Po wojnie, kiedy Wisła Zakopane uznawiała działalność, nie było w klubie ani jednej pary nart. Trzeba było zacząć od zera. Zrodziła się wówczas myśl, by zwrócić się do Kornela Makuszyńskiego z prośbą o wystosowanie apelu o pomoc dla klubu. Mnie wydelegowano w tej sprawie „Zgoda — powiedział pan Kornel — proszę przyjąć za trzy dni. Makuszyński napisał apel wierszem, nawiązując w nim do chlubnego okresu przedwojennych tradycji sportowych, tragicznych lat okupacji, by zakończyć go słowami: „Europejskim”, pensjonacie „Oaza”, wreszcie od 1934 roku upatrzył sobie willę „Opolanka”. Po powstaniu warszawskim w 1944 roku zamieszkał tu na stałe ze swoją żoną Janiną Gluzińską.

Od 1921 roku zaczęły ukazywać się w prasie jego felietony „Listy z Zakopanego”,

Biały diabeł wśród zamieci Jako błyskawica leci... A mnie też dostał się piękny wierszyk: Zanim na wietrze swe rozpocznieś jazdy Zanim w śniegu białym umorusasz I zanim w górę skoczysz aż po gwiazdy Patrz, jak to czyni Stanisław Marusarz

A potem — wspomina dalej Marusarz — wyszyscy spotykaliśmy się z panem Kornelom w Dworcu Tatrzzańskim. Były ciastka, herbata, była jedyna, niepowtarzalna atmosfera, pełna śmiechu i radości. Działy jednakowo mocno przeżywamy te zawody, kiedy na starcie staje mój 5-letni wnuk Krysto Gądek. Kolekcjonuje dyplomy, skacke, biegną, zjeżdża. Kiedy patrzę na niego przypominają mi się moje dziecięce lata”.

Zawody Makuszyńskiego były i są nadal wydarzeniem stracony dystans na przeszkodach. Staszek zawieszł się w tunelu, który ja chytrze pokonałem kładąc się na nartach na bruchu. Na ostatnich metrach biegliśmy ramię w ramię, ale jako skoczek

KORNEL MAKUSZYŃSKI

Kara na wierszokletę

Pierwszy w życiu wiersz napisałem, mając lat równo jedenaście. Byłem uczniem pierwszej klasy gimnazjum w stynnym mieście S., dlatego stynnym, że była tam fabryka zapalek, która się paliła do fundamentów co pół roku; było to zajmujące i szczerą budziło we mnie radość. Innych powodów do stawy miasto to nie miało ugdy. To, że ja się tam urodziłem, nie poprawiało mi opinii.

W tym to mieście i w jego gimnazjum nauczał miłości Boga trogi kstaż, który w imieniu wszystkich potęg niebieskich walił w kark twarde głowy, co było przyjmowane z pokorą wobec niego. Jednego dnia jednak, kiedy po pogodnej nocy lod na stawku był jak szkło i kiedy dziesiąt rządy z radością, wspomniawszy liżyny, sprogi kstaż pod karą piętnastu milionów lat piekła zakazał chodzić na ślizgawkę.

Ha! To było straszne... Szukaliśmy w szkolnym katechizmie o tym wzmianki, czy Mojżesz przypadkiem nie zakazał swoim Żydom ślizgawki. Nigdy ani śladu, ani słowa o tym. Więc się nam stała niesprawiedliwość. Dusza moja, która miała wtedy jeszcze wiazy na młodym, zapalczywym łbie, zapłonęła jak zapalka. Uśmiechnąłem się jak szatan... Nie będzie ślizgawki? dobrze! — ale będzie wiersz! Nie wiersz, lecz satyra, taka, jakiej jeszcze świat ani miasto S... nie widziały; satyra krwawa jak trzydziestoletnia wojna, jak rzeźnia miejska, satyra pełna żółci, jadu, trucizny i kłótny.

Rymy były takie:

Na próżno jedza w ubranu księdza z lodu nas spęda! W pierwszej B klasie w zimowym czasie nikt mu nie da sie!!!

Druga zwrotka była jeszcze potężniejsza, ale jej już nie pamiętam. Nazajutrz dwie klasy pierwsze, oddziały a i b — oszalały. Patrzono na mnie z podziwem, jak na bohatera. Osiemdziesięciu młodych idiotów powtarzało wspaniałe moje rymy z upojeniem i z zachwytem.

Ach! ach! jak krótką jest sława, jak marny los gotuje swojemu wybrańcowi! Znalazł się zdradca, brzydki chłopiec, mamusynek, który ten cudowny poemat przepisał i zaniósł podczas przerwy do księdza. Ksiądz nie poznał się wzniosłości poematu: wziął mnie na kolano i trzecią strofę wypisał mi rytmicznie tam, gdzie nikt nigdy nie zagląda, aby czytać wiersze. Obok stała Muza i płakała.

(...)

Kiedy miałem lat szesnaście — zostałem wydrukowany po raz drugi, ale już „naprawdę”.

Wychodził wtedy we Lwowie wielki dziennik „Słowo Polskie” pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego. Każdej niedzieli dawano „Słowo” dodatek literacki na wysoką miarę pod tytułem „Tygodnik Literacki”, w którym na naczelnym miejscu drukowano pierwszorzędne wiersze. Redaktorem tego dodatku był tylko... Jan Kasprzowicz.

Ludzie, zastanówcie się! Jan Kasprzowicz! Cóż robię ja — młody zak? Wybieram ze stu dwa sonety i z listem, który miał miłe ponad stan, posyłam je Kasprzowiczowi z tą samą nadzieją ujrzenia ich w druku, co ujrzenia ludzi na Marsie. Mija jeden tydzień — nic... Jest wiersz Staffa — śliczny! Mija drugi tydzień. Jest wiersz Maryli Wolskiej — przepiękny.

Jak mogło być inaczej? Moje sonety wzięły się w mękach na dnie kosza, ciśnięte ze wzgardą przez Kasprzowicza.

A jednak było inaczej.

Przechodząc w niedzielę obok redakcji „Słowa Polskiego” — zataczyłem się jak pijany. U wejścia do redakcji wywieszono numer gazety Boże jedyny! Na pierwszym miejscu w dodatku literackim jaśnieje: bliższy się promienie, krzyczy, wrzeszczy na cały świat mój wiersz, moje dwa sonety. Jan Kasprzowicz uznał je za godne druku. Jan Kasprzowicz kazał je wydrukować.

Świat się ze mną zakreślił. Chciałem krzyknąć i śpiewać z radości, chciałem ścisnąć każdego przechodnia; każdemu powiedzieć: „Panie! To moje wiersze!”

Proszę sobie teraz wyobrazić, co się nazajutrz działo w gimnazjum. W tutu nie ma nigdy takiego poruszenia. Smarkacze obchodzili mnie z daleka, z niemym podziwem w błyszczących oczach. Stałem się dumą całego gimnazjum.

Wisiata jednak nade mną chmura. Austriackie przepisy szkolne groziły srogą karą za druk bez pozwolenia dyrektora. Nigdy jednak nie było o tym mowy, bo nikt nie drukował ze sztabaków.

Za chwilę uolają mnie do dyrektora. Au! Siwy człowiek patrzy na mnie długo, a pódę mną trzęsą się nogi. Patrzę nieśmiało w chmurę jego oblicza... Co to jest? Ten człowiek się do mnie uśmiecha... Poglądził mnie po głowie i powiada: — Niech ci Bóg dopomaga, drogi chłopcze, ale pamiętaj, że nie wolno! Już nie będziesz? — Będę, panie dyrektorze! — No, to dobrze! Tak uczciwy Polak ukarał młodego wierszokletę.

Serwus chłopaki ukochane...

Jako Anteusz, gdy dotknął się ojczystej Ziemi. Z tym apelem chodziliśmy po Zakopanem i uzbierało się trochę grosza, za który można było zakupić pierwszy sprzęt dla odradzającej się Wisły.

Bez wyjątku wszyscy najlepsi polscy narciarze zaczęli swoją karierę właśnie w zawodach Makuszyńskiego. Nie brakowało oczywiście rodaków Marusarzów. „Przyszła

lepiej poradziłem sobie na ostatnim ptołku i wygrałem Awansowałem do finału, gdzie jednak pokonał mnie Karol Szostak. Pan Makuszyński jak zawsze dedykował zwycięzcy wierszyk. Brzmi on tak: Jako narciarz jestem prostak Brzech zbył wiatrem mam wydyty

Więc ostrożny i zdziwiony Patrzę jako Karol Szostak Poprzez śniegu diamenty Poprzez płoty i zagrody

„zardrościłem wam chłopaki złote, niczego więcej, tylko tego, że macie narty i że was niesie pód przez waszą miłość. stonieczną i rumianą, że was kocha zima i mróz i wiatr i że serca wasze krzepną wśród granitów, a dusza pije powietrze przyczyste... Serwus chłopaki ukochane, daj wam Boże zdrowie i rozum”.

ANDRZEJ STANOWSKI

Z biegiem lat Makuszyński poznawszy bliżej blaski i cienie miłasta pod Giewontem — stał się jego gorącym wielbicielem, bronił przed atakami innych, stawiał w wszelkie sposoby i apelował o pomoc dla tej „wyspy granitowej oblanej morzem niechęci lub obojętności”. Kochał Zakopane, o którym pisał: „wierzę, że to dzięki nieokleślanemu indywidualizmowi wychowane na kozim mleku zrobi jednak świetną karierę, tak nieprawdopodobnie jest piękne”.

Uczęstniczył czynnie w życiu miasta, nie tylko artystycznym, lecz i sportowym, figurował w przeróżnych konkursach zawodów narciarskich, konych, samochodowych. To właśnie z jego inicjatywy od 1931 roku odbywały się biegi narciarskie z przeszkodami, a zwycięzca otrzymywał puchar przechodni pana Kornela.

Nieraz widział jak małe, zdolne góralczyki jeżdżą na wystyganych przez siebie deskach z przymocowanymi doń sznurkami od pedałów. Chciał, by dzieci góralskie mogły jeździć na prawdziwych nartach. W latach 20. i 30. zaczął więc pisywać odezwy i apele o zbórkę funduszy na zakup sprzętu narciarskiego. Ogłosił w prasie i radiu ogólnopolski apel i uzbierał około 1000 par nart, które potem rozdał góralskim dzieciom.

Tak właśnie urodziły się zawody „la dzieci” których organizatorem była Wisła Zakopane, jak że Makuszyński nosił białą gwiazdę w sercu „Eyl ogromnie oddany swojemu umiłowanemu klubowi — wspomina dr Antoni Poleński



Dalekopisem z kraju...

(a) W Warszawie obradowała 21 bm. Komisja Prawa i Praworządności KC PZPR. Omawiano zagadnienia związane z przeciwdziałaniem zjawiskom patologii społecznej i zwiększaniem wpływu socjalistycznych norm moralnych na stosunki międzyludzkie. Zapoznano się również z rezultatami działalności Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w 1983 r. i kierunkami jej pracy w br. Komisja wybrała na swego przewodniczącego sekretarza KC PZPR Józefa Baryłę.

Wraz z członkami zespołu uchwaliła 85. rocznicę urodzin jego współwzrostu, a od przyszłego przysięgła lat kierującą nim — Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej. „Mazowsze” gościło w piątek przedstawicieli wielu instytucji kulturalnych, przyjechali twórcy ludowi, których sztuka niezmienne inspirowała karolińskich artystów, nie zabrakło dawnych członków zespołu, licznych jego entuzjastów i przyjaciół Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.

Jubilek otrzymała wiele upominków, wśród których zwracały uwagę dzieła umiłowanej przez nią sztuki ludowej. Nadeszły też dziesiątki depesz z gratulacjami i życzeniami. Uwzględniając napływające od załóg Podkarpackich Zakładów Rafineryjnych w Jasle sygnały o niewłaściwym kształtowaniu się stosunków międzyludzkich w przedsiębiorstwie i po wnikliwym rozpatrzeniu głosów robotniczych — Egzaltowała KW PZPR w Krośnie wycofała rekomendację partyjną dla dyrektora naczelnego tej rafinerii. Stwierdzono, iż nie przestrzegano na zasad sprawiedliwości społecznej, niewłaściwie traktowali współpracowników i organizmów społeczno-politycznych, co doprowadziło też do liczących zaniedbań i niedomagań. Decyzją ministra przemysłu chemicznego i leki-go Zbigniewa Bałk został odwołany z zajmowanego stanowiska. Nowym dyrektorem naczelnym PZR w Jasle został mianowany Fryderyk Koźbał.

21 bm. w Warszawie podpisano plan współpracy na rok 1986 pomiędzy Zarządem Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej a dowództwem Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Przewiduje się dalsze rozszerzenie współdziałania w u-powszechnieniu ideologicznych, politycznych, społecznych i ekonomicznych treści stanowiących dorobek i tradycje polsko-radzieckiej przyjaźni. Nawładzają się przy tym będzie do ważnych wydarzeń i jubileuszy, jakie w tym roku przypadają, a przede wszystkim XXVII Zjazdu KPZR, X Zjazdu PZPR, kolejnych rocznic powstania Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, urodzin Włodzimierza Lenina, rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, powstania Polski Ludowej i innych.

Siedziwa „Mazowsza” w podwarszawskim Karolinie ledwie pomieściła tych artystów, którzy 21 bm. przyjechali tu z całego kraju, aby

Posiedzenie Rady Ministrów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

w którym — uwzględniając przewidywane trudniejsze warunki wewnętrznego i zewnętrznego — zakładano uzyskanie tempa wzrostu staższego (3-3,5 proc.), niż osiągnięte w latach 1983-1984. Do zjawisk pozytywnych należy w szczególności wzrost spożycia o ok. 4 proc. i inwestycji netto o ok. 2,7 proc. Nastąpiła poprawa warunków życia społeczeństwa, w tym zwłaszcza wyżywienia i ograniczonego regramentacji sprzedaży artykułów żywnościowych.

Równocześnie jednak wystąpiły w gospodarce niekorzystne zjawiska, takie jak: nieosiągnięcie zamierzonej skali poprawy równowagi ekonomicznej, nadmierne wzrosty cen, spadki dochodów ludności, spadki eksportu do krajów II obszaru płatniczego. Szybszy był od planowanego wzrost nakładów inwestycyjnych w gospodarce społecznej, lecz przekroczenie było mniejsze niż w latach ubiegłych.

Rada Ministrów po rozpatrzeniu przedłożonych materiałów stwierdziła, że główne punkty napięć w tegorocznym planie zostały szczegółowo rozpoznane w toku jego opracowywania i odpowiednio ubezpieczono poprzez koncentrację środków, modyfikację rozwiązań systemowych oraz postanowienia zobowiązujące określone resorty do podjęcia niezbędnych działań w odniesieniu do obszarów gospodar-

ki szczególnie zagrożonych. Skala tych napięć nieco osłabła lub wzrosła, co wynika ze zmian w poziomie realizacji zadań gospodarczych w 1985 roku w stosunku do przewidywanego wykonania będącego punktem wyjścia do budowy planu. Wyniki roku 1985 potwierdziły generalnie przewidywania z okresu formułowania CPR na rok 1986. W przypadku produkcji przemysłowej uzyskane rezultaty są korzystniejsze, niż zakładano przy konstruowaniu planu na rok 1986.

Rada Ministrów omówiła aktualną sytuację w handlu zagranicznym i jego perspektywy do 1990 roku. Eksport w 1985 r. osiągnął poziom ilościowy odpowiadający najwyższemu poziomowi sprzed kryzysowego okresu — 1980 r. Nastąpiło dzięki rozwojowi stosunków handlowych z krajami socjalistycznymi. Szczególnie dobre wyniki w zakresie eksportu odnotowały przemysł: wydobywczy, metalurgiczny, spożywczy, a także rolnictwo i leśnictwo.

CPR na 1986 rok zakłada dalszy umiarkowany wzrost eksportu. Nośnikami tego wzrostu będą przede wszystkim takie gałęzie gospodarki narodowej, jak: przemysł elektromaszynowy, chemiczny, lekki i mineralny. Głównym partnerem handlowym naszego kraju jest Związek Radziecki. Szczególne znaczenie współpracy i wymiany handlowej z ZSRR uwydatniło się w dobie kryzysu pierwszych lat osiemdziesiątych

oraz w procesie jego przewidywania.

W stosunkach z krajami kapitalistycznymi rozwinięty gospodarczo, pomimo stosowanych przez nie restrykcji, odbudowaliśmy nasz eksport do poziomu przedkryzysowego.

Poważną rolę w polskim handlu zagranicznym odgrywają stosunki z krajami rozwijającymi się.

Stwierdzono, iż przyjęty w 1982 r. system ekonomiczno-finansowy w handlu zagranicznym przyczynił się do odbudowy pozycji polskiego handlu zagranicznego. Przedłożona została rządowi informacja przewodniczącego Komisji Planowania o przebiegu i wynikach koordynacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990 z planami 5-letnimi państw-członków RWPC.

Rada Ministrów pozytywnie oceniła wykonane prace.

Rada Ministrów zaakceptowała projekt ustawy — Prawo o aktach stanu cywilnego, która ma zastąpić dotychczas obowiązujący dekret z dnia 8 czerwca 1955 r. Rozwiązania przyjęte w projektowanej ustawie mają na celu usprawnienie funkcjonowania terenowych organów administracji państwowej w zakresie rejestracji stanu cywilnego oraz procedury załatwiania niektórych spraw z tym związanych. Przyjęty projekt rząd skieruje do Sejmu PRL.

Przed XXVII Zjazdem KPZR

Sesja naukowa w Nowosądeckim WUML

(Inf. wł.) Wczorowe Uniwersytetu Marksizmu Leninizmu w Nowosądeckim działają nie tylko w stolicy regionu, ale również w Gorlicach, Limanowej, Krynicy, Nowym Targu, Rabce i Zakopanem — we wszystkich miejscowościach będących siedzibami Rejonowych Ośrodków Pracy Partyjnej. W zajęciach WUML uczestniczyło przeszło 400 osób. Teraz w okresie poprzedzającym

wszystkich ośrodków WUML działających w regionie, a także wykładowcy Wieczornych Uniwersytetów Marksizmu Leninizmu i naukowe parajęcej się problematyką międzynarodowego ruchu robotniczego. Obecny był również sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczący ZW TPRP w Nowym Sączu Janusz Tomalski. W czasie sesji, którą zatyłowano „Nowa redakcja Programu KPZR” wygłoszono 10 referatów problemowych poświęconych poszczególnym rozdziałom tego dokumentu a także zaprezentowano kilka filmów przedstawiających historię i współczesność ZSRR.

Młodzi z Kobylanki nie umieją być biernymi

(Inf. wł.) Slegająca swoją historią pierwszej połowy XIX wieku wieś Kobylanka teraz jest już niemal przedmieściem największego w woj. nowosądeckim ośrodka przemysłowego — Gorlic. Wydać by się mogło, że zwłaszcza młodzi z tej miejscowości szansy spełnienia swoich aspiracji upatrują w kontaktach z miastem. Tymczasem właśnie w Kobylance młodzież znalazła swój własny sposób na życie aktywne i ciekawe. Motorem wszelkich poczynań jest koło Związku Młodzieży Wiejskiej — niewielkie jak i niewielka jest cała wieś Zrzeszenia 22 dziewcząt i chłopców, którym oficjalnie przewodzą Adam Szurek, ale tak naprawdę to aktywnych jest tuż tuż więcej. Chociażby jego żona Bożena, czy brat Kazimierz z żoną Elżbietą. Nie sposób też przemilczeć nazwisk Władka Urbanika czy Jacka Kozłowy. To właśnie oni przy współudziale wszystkich

Przyspieszone dostawy do ZSRR

Elektrycznych „Apena” w Bielsku-Białej na trzy tygodnie przed ustalonym terminem wysłała do Kraju Rad 2 tys. wyłazników zwracowych dla budowanych w ZSRR elektrowni atomowych. W br. radzieccy odbiorcy otrzymają „Apeny” łącznie ok. 15 tys. tego rodzaju urządzeń dla energetyki, hutnictwa i przemysłu maszynowego. Wcześniej niż pierwotnie planowano wykonała i dostarczyła urządzenia odlewnicze dla ZSRR fabryka „Fumos” w Skierniewicach.

Zwierzenia estetyczne

znają Państwo „polski western”? Czarny charakter wchodzi do saloonu i woła gromnie — kto k...? Ze nikt, idzie do drugiej, a potem trzeciej knajpy, aż w czwartej na jego pytanie odzywa się ochryply bas pozytywnego bohatera — JA K...! Ujrzawszy przeciwnika czarny charakter wyczuje się z lekkością ooo, k...! a na ekranie pojawia się napis „koniec filmu”. Lapidarnie w pełni komunikatywnego dialogu (przypominam — kto k...? JA, K...! ooo, k...!) świadczy o chwalebny dążeniu Polaków do maksymalnej syntezy pojęć, nie gorzej w snych szczytowych osiągnięciach od Einsteimowskiego E=mc², a może nawet lepszej, jako że nawet przeciętnie wykształcony rodak potrafi wypisać wszystkie swe przemyslenia z filozoficznymi łącznie przy pomocy paru zaledwie słów, w czym z kretelem zakasował zagranicznych estetyków i historyków sztuki. Ci bowiem również dązą do krótkich i precyzyjnych definicji sztuki, a zwłaszcza jej cech stylistycznych i narodowych. Czarem niezbyt trafnych, lecz funkcjonujących mimo to w powszechnej świadomości, na zasadzie skrótów myślowego, bo czyż — mówiąc np. gotyk — nie nasuwa się automatycznie dopowiedzenie — strzeliści, a renesans — kultura i harmonia — podczas gdy zdarza się przysadzisty gotyk, a w światowym renesansie różni się aż miło w blasku stosów świętej inkwizycji?

Synteza

ka w jarosza i nauczyć go słowiczych treli na dodatek. A tak właśnie, prozę Państwa, dzieła się na dużych obszarach Europy przed trzydziestą już laty z okładem, gdy — w imię słusznych moź, lecz tylko teoretycznych założeń, postanowiono stworzyć jakąś ideowo spójną sztukę. I oszłam, sztuka taka powstała, tyle, że wiało z niej nuda i fałszem, zaczęłam coraz większą ilość artystów i krajów zaczęła od niej odchodzić — właśnie jak Wańka-wstańka — powraca do swych naturalnych skłonności i środków wyrazu. Coraz też więcej wystaw z krajów obciążonych zaczęło nas przyciągać swą odrębnością i szczerością i coraz też głośnie było o nich w świecie. Pamiętam np., że senacja weneckiego Biennale 1982 był pawilon NRD, która po raz pierwszy od wielu lat pokazała wiaćcuć sobie sztuki: mocną aż do brutalności wyobrażeń i ekspresji malarskiej, należąca zatem do nurtu biegnącego przez całą sztukę niemiecką. Do ekspresjonizmu też Niemcy powracają po każdym zachwianiu się swych wizji piastycznych, tak na przełomie stuleci, gdy otrząsali się z akademizmu, jak obecnie. Do tego ekspresjonizmu, który zaczął Pacherowi w XV wieku wy-

ALEKSANDER KRAWCZUK



swój erudycją, ani znajomością rzeczy, nie narzucał swoich przekonań, pozostawiał się bliżniemu wypowiedzieć, prostował błędy, wykazywał nielogiczności...
Był redaktorem bardzo wymagającym, zwłaszcza jeśli idzie o formę. Toteż nie oparł się jego cenzurze nieraz artykuł najwybitniejszego stylisty polskiego, którego zamawiał sobie, by asystował przy ostatniej korekcie. Miał przy tym często wykładki o mowie polskiej, żądał od języka znamion jedności i siły, tępił konwencjonalność i brak indywidualnego charakteru. Gdy dostawał do rąk dzieło literackie,

CMENTARZ RAKOWICKI-PROBA PRZEWODNIKA

To jego, Dziennikarza, rozmowa z Czepcem rozpoczyna „Wesela”, wprowadzając od razu w istotę dramatu. To on wypowiada w owej pierwszej scenie słowa

Niech na całym świecie wojna, byle polska wieść zająca, byle polska wieść spokojna, które wywołują gorzką uwagę Czepca
Pon się boją we wsi ruchu, Pon nas obśmują w duchu...

I to on, redaktor stańczykowski „Czasu”, zdobywa się w sporze z widmem samego Stańczyka na krzyk bolesny: „Niechaj się raz uszytko spali, i te nasze polskie posty/dusz do polskich świętych, i te nasze tępcowe moty/ściżności nad pustką rozpiętych, /malowan-ki częstochuskie/w koronach — i wszystkie Wiary! — /Nieszczęścia wołami!

„Ale też on był tym, który po premierze „Wesela” pierwszy ogłosił obszerną, wnikliwą i prawdziwie głęboką analizę dramatu. Pisał: „Wesela” to gody — mają za izbę całą Polskę. Trwa to „Wesela” przeszło wiek... A w ostatnim zdaniu swego studium stwierdza wprost, że to „dzieło najwybitniejsze w twórczości młodego pokolenia poetów dramatycznych”.

Jego zdanie miało wówczas wielką wagę. Wspomina Tadeusz Boy-Zeleński: Co napisze,

Rudolf Starzewski

jakie stanowisko zajmie „Czas”, na to czekał, wstrzymując się ze zdaniem o sztuce, cały Kraków. Otóż była to rzecz delikatna. Literacko „Czas”, organ starych, krępował po trosze recenzenta w jego osobistych, „modernistycznych” sympatiach. Politycznie „Wesela” miało swoje drażliwości. Ale najpoważniejsza była sprawa inna, personalna, więc w ówczesnym Krakowie najważniejsza: wszechwładny protektor „Czasu”, papież konserwatywnego Krakowa, hr. Stanisław Tarnowski, był osobiste dotknięty „Wesela”... Niechybnie zatem musiały się toczyć między redakcją a patronatem „Czasu” narady, retraktacje... Ostatecznie Starzewski wyszedł zwycięsko; przeforsował swój punkt widzenia i obronił swobodę pióra.

Recenzja ukazała się mimo wszystko już w kilka dni po przedstawieniu i ciągnęła się w odcinkach przez sześć numerów. Była to więc w istocie cała broszura, gruntowne, pierwsze i bardzo entuzjastyczne studium, wskazujące drogę do zrozumienia dramatu i otwierające współczesnym wielkość jego twórcy.

Już to samo by wystarczyło, aby nie zapominać o Rudolfie Starzewskim. A przecież ma on jeszcze inne, choć nie zawsze doceniane zasługi dla naszej kultury, zwłaszcza dla podniesienia poziomu dziennikarstwa.

Pisząc recenzję w „Wesela” miał lat 30, urodził się bowiem w Krakowie w roku 1870. Szkołę średnią kończył poza naszym miastem, w gimnazjum prowadzonym przez oo. jezuitów, a od roku 1888 zaczął studiować prawo w Uniwersytecie Jagiellońskim. Lecz kiedy przygotowywał się do ostatniego egzaminu, zagarnęło go, jak to określa jego bliski przyjaciel T. Boy-Zeleński, dziennikarstwo. Uznał je za swe powołanie i pozostał mi wierny do końca życia. A oto jak Boy charakteryzuje przyjaciela:

Wielki sceptyk, gładki towarzyszko, ale zadzierzwyty w potrzebie, umiejący bronić własnego zdania i niezależności. Niezwykle inteligentny, żywoty, niepodległy duchowo, musiał rozszerzyć sobie ten domek „Czasu”, aby w nim mógł istnieć. Politykę — ówczesną politykę stańczykowsko-galicyską! — przyjmował ten prototyp Dziennikarza z „Wesela” jako zło konieczne, „macił” te narodową kadź” jak mógł najniebezpieczniej, dość krytycznie zresztą oceniając swoje stronnictwo. Z upodobaniem byłby najchętniej redaktorem jakiegoś literackiego miesięcznika. Wychował się na literaturze francuskiej z epoki Taine’a i Renana... Czytował Słowackiego namiętnie. Czytał zresztą wszystkich. Bardzo towarzyski, ale tylko o tyle, o ile czuł z kimś powinowactwo myśli i smaku. Żył w przyjaźni ze światem artystycznym, z teatrem, z malarzami... Pisał dobrze, ale z trudem; za wiele wkładał w to świadomej refleksji, podczas gdy myśl, zdanie, musi się wytworzać podświadomie, wyskakiwać gotowe, zwłaszcza w wymagającym pospiechu dziennikarstwa. Toteż pisanie męczyło go tak, że gdy objął naczelność redakcję, przestał pisać zupełnie. Nieporównany był za to jako inspirator, doradca, jako partner w inteligentnej dyskusji. Słowem, ideał redaktora.

Ludwik Hieronim Morstin podobnie odmalowuje jego osobowość: Przypomina mi on mędrca ateńskiego w kilku rysach charakteru. Nie zostawił po sobie bogate spuścizny literackiej prócz rozprawy o „Weselu”, która utrwalała drogę do zrozumienia tego utworu; w końcu życia nie pisał już nic, a wpływ na ludzi i bieg wypadków miał ogromny. Sokratesowski miał też metodę dyskusji, starał się bowiem w każdym rozmówcy odsonić jego rzeczywiste przekonania i poglądy. Niezmordowany był w dążeniu do poznania prawdy. Chodziło mu o to, by każdą sprawę oświetlić ze wszystkich stron i — jak sam to poutarzał — „wiedzieć jak to jest w istocie”; nie jak się mówi, jak się w innymi powtarza, tylko jak to jest naprawdę. Nie popisywał się nigdy ani

zaczynał dyskusję z autorem, nieraz długodłuzną o jedno słowo, o jedno posiedzenie.

A dlaczego przestał stopniowo pisać nawet recenzje ze sztuk i książek? Sam tak to wyjaśniał:

Jest to wytykanie autorowi błędów, których już nie może poprawić, skoro powieść ogłosił drukiem, a dramat dał na scenę. Inaczej, gdy mogę z nim o jego utworze przedtem porozmawiać. Wtedy wszystko może jeszcze zmienić, dążąc do doskonałości. Krytyk pisząc recenzję myśli o sobie, żeby pochwalić się znajomością sztuki, błysnąć inteligencją lub dowcipem. Ja myślę o twórcy i jego dziele, chodzi mi o to, żeby było jak najlepsze!

A jego młodszy współpracownik, Witold Soskowski, wylicza następujące zasługi Starzewskiego dla redakcji: odmłodzenie zespołu, zorganizowanie dopływu artykułów z zewnątrz, postawienie na wysokim poziomie felietonu literacko-naukowo-artystycznego przez nawigowanie współpracy ze środowiskiem uniwersyteckim i Szkołą (Akademią) Sztuk Pięknych. Tak zrodziło się zjawisko, które przez pełen czas wydawało się paradoksem: dziennik „reakcyjny”, w każdym razie konserwatywny, szedł co do kultury w pierwszym szeregu awangardą; był jej organem naczelnym i bojowym. Walczył o Wyspiańskiego... wyrabiał mu drogę przez gąszcz uprzedzeń, niezrozumienia albo popositłego głupstwa... Tak samo ualczył o pomatejkowskią prađ

W plastyce polskiej, szczególnie bacząc na to, aby wychowywać czytelnika w rozumieniu nowych kategorii i kryteriów... Był naczelnym i przez długi czas jedynym organem rodzącego się polskiego zdołnictwa... Torował wreszcie drogę muzycznej Młodej Polsce z Karolem Szymanowskim na czele. Była to w swoim rodzaju „praca organiczna” na terenie kultury. Praca od podstaw.

Za ważne zadanie prasy uważał też Starzewski systematyczną popularyzację wiedzy przez fachowe pióra uczonych, a także wpojenie czytelnikom szacunku dla polskiej nauki i jej ówczesnych instytucji. Dlatego to wprowadził stałą, codzienną rubrykę poświęconą nauce i sztuce, uważając, że odświętny, zazwyczaj niedzielny dodatek nie zastąpi stałego obcowania z wiedzą i twórczością duchową, którą trzeba odychać stale.

Noskowski daje mu miano dziennikarza-artysty. Ale był to artysta nie poddający się tak częstym wśród twórców okresom braku weny czy też po prostu rozleniwienia. Mawiał: Dziennikarz ma zawsze natchnienia! A także: Jeżeli wczoraj napisałeś dobrze, to dziś masz napisać jeszcze lepiej, a przynajmniej powinieneś od siebie tego żądać. Tak samo z każdym numerem dziennika: następny numer od poprzedniego. Inaczej, gdy człowiek nie żąda od siebie coraz więcej, zaczyna dawać coraz mniej!

Potrafił również przeciwstawiać się żądaniom politycznym. Mówił:

Jesteśmy redakcją. Mężami zaufania, nie wykonawcami zleceń. Jesteśmy głową, która myśli, nie rękami, które wykonują, co im głowa dyktuje. Dla polityka, artysty, literata, dziennik jest środkiem do celu. Dla nas jest celem. A chcę być dobrze rozumiany: celem, którym jest uczciwe służenie sprawie, którą się za uczciwą uznało i za prawdę w siebie wzięło. My nie jesteśmy używani do redagowania „Czasu”, ale go redagujemy, odpowiadamy za niego i piszemy tylko to, za co możemy i chcemy odpowiadać.

Tak działał i postępował Starzewski jako redaktor naczelny „Czasu”. A piastował to stanowisko od roku 1905 przez lat 15, to jest aż do chwili swej przedwczesnej śmierci.

Był to człowiek życia. Powiada Morstin: Kochał je i cieszył się wszystkimi jego blaskami, kochał sztukę, kobiety, dobre wino, piękno przyrody, miał poczucie humoru. Był też nieocenionym towarzyszem wszelkiej rozrywki. Zrobiłem z nim trzy wycieczki piechotą w Sawajacrii przez Alpy do Włoch trzema historycznymi przedkami: St. Bernardem, Symplonem i Gotthardem...

Echem zaś jego skłonności do balamucenia pań i panierek jest w scenie drugiej „Wesela” rozmowa z Zosią i słowa dziewczyny: „Pan redaktor dużego dziennika / przypatruje się o co przynymka / na mnie jako na obrazek!” Na co on odpowiada: „A obrazek malowany, bez szkarzeł; / farby świeże, naturalne, / rysunek ogromnie prawdziwy, / wszystko aż do ram idealne...”

Tuż przed wybuchem I wojny światowej nachodzili go myśli ponure. W rozmowach z przyjaciółmi skarżył się:

Teraz dopiero widzę naga prawdę, że to wszystko przychodzi dla nas za wcześnie, że chwila dziejowa zastaje nas nie przygotowanych, nas wszystkich, inteligencję, lud, robotnika. Zylimy w otumanieniu, we mgle, tworzyliśmy sztukę polską, a trzeba było tworzyć rzeczywistość polską... Iąd wypadki, które mają zadecydować o bycie naszej ojczyzny, a my nie wiemy, jaką w nich rolę odegra!

Projekt programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rozdział V: Rozwój socjalistycznego systemu politycznego

Rozwój ludowladztwa

Za jeden z fundamentalnych celów programowych PZPR uważa umacnianie socjalistycznego państwa polskiego oraz wzbogacanie jego demokratycznych treści. Nasze państwo — dziedzictwo niepodległościowych i postępowych dążeń wielu pokoleń Polaków jest najszerzą płaszczyzną jednoczenia narodu wokół wspólnych celów. Zapewnia mu niezawisły i bezpieczny byt, awans cywilizacyjny i kulturalny.

Tylko silne państwo może zapewnić warunki skutecznego uczestnictwa podstawowych klas społecznych w budowie socjalizmu, urzeczywistnić ich interesy, stawić czoła nowym wymaganiom i wyzwaniom. Tylko świadome poparcie obywateli, ich demokratyczna aktywność i obywatelska dyscyplina mogą zapewnić państwu niezbędny autorytet, siłę i sprawność.

Od państwa dyktatury proletariatu do państwa całego ludu

Nasze państwo spełnia nadal funkcje, właściwe okresowi dyktatury proletariatu. Kierując się interesami klasy robotniczej, zgodnymi z celami zdecydowanej większości narodu, organizuje socjalistyczną gospodarkę, zwiększa możliwości uczestnictwa ludzi pracy w sprawowaniu władzy, rozwija oświatę, naukę i kulturę. Umacnia filary międzyklasowej polityki — jej niezłomne sojusze, historycznie potwierdzone zasady polityki zagranicznej. Chroni zdobycze ludzi pracy przed atakami przeciwników ustroju.

W miarę rozwoju socjalistycznych stosunków ekonomicznych i odpowiadających temu zmian w strukturze klasowej społeczeństwa, przeobraża świadomość społeczną i rozszerza udział obywateli w sprawowaniu władzy państwa. Wzrost w coraz większym stopniu nabiera cech państwa całego ludu (ogólnonarodowego). Proces ten przyniesie stopniowo przemianę jego funkcji. Wzrosnąć znaczenie koordynacyjnej roli państwa na coraz rozleglejszym obszarze samorządności społecznej, pobudzania demokratycznej aktywności i wspierania zawartych w niej inicjatyw, uzgadniania interesów grup zawodowych i środowisk lokalnych. Zostaną pełniej zharmonizowane treści polityki gospodarczej i społecznej, m. in. dzięki wzrostowi dochodu narodowego do podziału. Rozszerzy się zakres społecznej samorządności. Wzrost uprawnień ogniw samorządowych i stowarzyszeń ludzi pracy umożliwi, w niektórych przypadkach przejmowanie przez nie funkcji wypełnianych dotąd wyłącznie przez aparat administracyjny, zwiększy ich wpływ na politykę państwa. W procesie zważenia i wypracowania antysocjalistycznych wpływów będą proporcjonalnie do tego stopniowo ograniczane ochronne funkcje państwa oparte na środkach klasowego przymusu.

Na obu etapach rozwoju państwa socjalistycznego doniosłe znaczenie zachowuje polityka obronna, umacnianie czynników zewnętrznego bezpieczeństwa kraju.

Realizacja przewodniej roli PZPR w socjalistycznym systemie politycznym

Sprawując kierowniczą rolę w państwie oraz przewodnią w społeczeństwie, partia dba o zgodność funkcjonowania organów państwa z klasowym charakterem władzy politycznej. Umacnia rangę instytucji przedstawicielskich i form demokracji bezpośredniej. Trochę się o sprawne działanie administracji w służbie społeczeństwa. Zapewnia przestrzeganie zasad socjalistycznej praworządności i polityki kadrowej. Trochę się o jak najpełniejszą realizację obywatelskich spraw i swobód i jednocześnie o umacnianie dyscypliny społecznej. Rozwijając sprężystość, przeciwdziałając ich przerastaniu w konflikty. Słoi na straży zasad klasowej, pokojowej polityki zagranicznej Polski.

Przewodnią rolę w systemie politycznym partia spełnia zgodnie z zasadami ludowladztwa i w ramach norm prawa. Nie zamiera zastępować ani wyłączać organów państwa. Przy pełnym poszanowaniu ich statusu i uprawnień partia oddziałuje w sferach, które rozstrzygają o realizacji podstawowych interesów ludzi pracy, za pośrednictwem swych organizacji i członków. Wielkie znaczenie ma aktywność PZPR w instytucjach demokracji socjalistycznej, zwłaszcza w Sejmie i radach narodowych, a także systematyczna inspiracja oraz kontrola wywidywania się z obowiązków przez członków partii pełniących z jej rekomendacji funkcje państwowe.

PZPR pełniąc kierowniczą rolę w państwie kontynuować będzie praktykę koalicyjnego sposobu sprawowania władzy. Potwierdzony w historii Polski Ludowej, także podczas najtrudniejszych prób, sojusze PZPR z ZSL i SD z udziałem stowarzyszeń katolików i chrześcijan świeckich, oparcie o szerokie rzesze bezpartyjnych nie mają charakteru koniunkturalnego. Wynikają z afirmacji fundamentalnych zasad ustrojowych i poczucia wspólnej, patriotycznej odpowiedzialności. Tworzą mechanizm odpowiadający socjalistycznym stosunkom politycznym i wyrażający jednocześnie aspekty ekonomiczne, światopoglądowe i kulturowe różnicowania naszego społeczeństwa.

Umocnienie demokracji socjalistycznej wymaga zdecydowanego przeciwstawienia się próbom narzucania Polsce obecny ustrojowy (tzw. wolnej gry) siła, która byłaby źródłem sztucznych podziałów i otwierała drogę aktywizacji kół antysocjalistycznych korzystających z zewnętrznego poparcia.

Inspirując i organizując rozwój ludowladztwa, partia urzeczywistnia obiektywną tendencję i dialektyczną prawidłowość naszego ustroju. Potwierdzają to efekty zapoczątkowanej w 1980 roku oraz skonkretyzowanej i wyczerpanej na IX Zjeździe polityki socjalistycznej odnowy. Partia będzie ją konsekwentnie kontynuować i wzbogacać.

PZPR przywiązuje szczególną wagę do roli klasowych związków zawodowych w socjalistycznym systemie politycznym, do harmonijnego wypełniania przez nie socjalno-ochronnych, produkcyjnych i ideowo-wychowawczych funkcji. Będzie tworzyć warunki ku temu, aby ruch związkowy mógł wywierać skuteczny wpływ na politykę społeczno-ekonomiczną państwa, wyrażać i chronić interesy społeczne ludzi pracy, a także aktywnie uczestniczyć w procesach i przedsięwzięciach zmierzających do zwiększenia dochodu narodowego, poprawy warunków pracy, mieszkaniowych i wypoczynkowych podstawowych klas i warstw społecznych.

Niezwykłe ważne ogniwem systemu politycznego są socjalistyczne związki młodzieży. Wyrażają pokoleniowe interesy i aspiracje, powinny przyczyniać się do kształtowania jednostki młodych Polaków wokół najważniejszych potrzeb ojczyzny, inicjować i organizować społecznie aktywność, być szkołą samorządności — w szkole, uczelni, zakładzie pracy, przyczyniać się do upowszechniania socjalistycznego systemu wartości. Partia jest rzecznikiem umacniania i rozwoju ruchu młodzieżowego, jego pozycji społeczno-politycznej, współuczestnictwa organizacji młodzieżowych w wytężaniu i realizacji polityki, zwłaszcza wobec młodego pokolenia. Dbając o warunki społeczne i zawodowego awansu młodych kadr, partia troszczyć się będzie o ich ideową i obywatelską edukację. Wpajając postawienie pracy, poczucie odpowiedzialności za wspólny dom — Polskę Ludową, chronić będzie tkwiący w postawach młodych zapal i nonkonformizm, wyobraźnię i odwagę zmian. Popierać inicjatywę poszukiwawczą, niekonwencjonalną, oryginalną, jednocześnie kształtować szacunek dla dzielności starszych pokoleń. W twórczej i nowatorskiej działalności związków młodzieży prawo do prób i błędów łączące się powinno z obowiązkiem ich korygowania i usuwania.

Partia popiera rozwój socjalistycznych stowarzyszeń społecznych, zawodowych, kołowych, regionalnych itp. Są one tradycyjnie rozległym polem aktywności i spontaniczności obywatelskiej, jednocią środowiska społeczne, skupiają obywateli wokół wspólnych zainteresowań i społecznych pasji. Szanując samorządność i każdą twórczą inicjatywę ruchu stowarzyszeniowego, partia będzie wpływać na skupianie jego energii wokół najważniejszych problemów i interesów ludzi pracy.

Umocnienie praw obywatelskich i pogłębianie dyscypliny państwowej

Rozwoju demokracji socjalistycznej musi towarzyszyć coraz pełniejsze urzeczywistnianie praw politycznych, ekono-

micznych, socjalnych i kulturalnych ludzi pracy, utrwalanie gwarancji wolności obywatelskich. Jednocześnie umocnić się musi dyscyplina państwowa oraz pogłębiać świadomość dyscypliny społecznej.

Zespolenie obydwu tych procesów umacnia podstawy siły socjalistycznego państwa, kształtuje obywatelską podmiotowość, godność i poczucie bezpieczeństwa. Partia będzie tworzyć warunki ku temu, aby realizacja jednostkowych praw sprzyjała wszechstronnemu zaspokojeniu potrzeb i spełnianiu ludzkich możliwości, wzbogacaniu życia o nowe, humanistyczne treści. By wyzwała postawy twórcze, krytyczne, zaangażowane. Zespalała poszczególne jednostki do społeczeństwem, gwarantując im zarazem rozległą sferę swobód i nie naruszający obszar prywatności.

Łączenie, ściśła współzależność praw i obowiązków, swobód i dyscypliny to jedno ze źródeł dalszych postępów ludowladztwa. Te zasady potwierdzać będziemy konkretną polityką.

Partia będzie przeciwdziałać się nadużywaniu praw i swobód w celach sprzecznych z Konstytucją, próbom anarchy i zniszczenia życia społecznego, osłabiania więzi klasowych i tworzenia wśród ludzi pracy sztucznych politycznych podziałów.

Proces porozumienia narodowego

Trwałym elementem polityki partii jest dążenie do poszerzenia i pogłębiania porozumienia narodowego. Służy ono konsolidacji energii społecznej, zespoleniu patriotycznych sił w całej ich różnorodności. Uznajemy za naturalne, że ludzie pracy, obywatele socjalistycznego państwa, różnią się w poglądach dotyczących niejednemu z istotnych problemów życia publicznego. Posiadanie i wyrażanie odmiennych zdań, krytyka niedościgniętej i wypaczeń, zgłaszanie różnorodnych propozycji — wszystko to z reguły wywiera pozytywne wpływy na życie społeczne, sprzyja dojrzałości podejmowanych decyzji. W tej różnorodności powinna równocześnie zwiększać się integracja narodu w realizacji jego najżywniejszych potrzeb, związanych ze wspólną dbałością o bezpieczeństwo, sprawność i umacnianie państwa, o jego demokrację i praworządność, z walką o pokój i godne miejsce Polski w Europie i świecie, z realizacją zasad sprawiedliwości społecznej i dążeniem do bezkonfliktowego rozwiązywania sprzeczności, z troską o moralne zdrowie społeczeństwa, krzewieniem etyki pracy, zwalczaniem patologii.

Porozumienie przebiega równolegle w wielu dziedzinach życia, dojrzała w dialogu i uzgadnianiu interesów oraz dążeń różnych grup społecznych.

Jego idea jest i będzie urzeczywistniana poprzez system przedstawicielski, ruch samorządowy, związkowy i stowarzyszeniowy oraz jego najszerzą płaszczyznę — Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Partia opowiada się za tym, aby ten masowy ruch coraz lepiej spełniał rolę szerokiego forum społecznej opinii i dialogu oraz jako inicjator, promotor i organizator konstruktywnej aktywności obywatelskiej.

PZPR potwierdza historyczne znaczenie powszechnego udziału wierzących obywateli w budowie socjalistycznej Ojczyzny. Opowiada się za zwiększeniem ich aktywności w życiu publicznym, w organach przedstawicielskich i wykonawczych, w których mogą obejmować funkcje odpowiedzialne, posiadanej wiedzy oraz woli i umiejętności działania dla dobra społeczeństwa i socjalistycznego państwa.

Doświadczenia budownictwa socjalizmu w Polsce świadczą o doniosłym znaczeniu polityki wyznawionej, zwłaszcza stosunków państwa z Kościołem katolickim. Partia będzie realizować opartą na trwałych zasadach, osadzoną w polskich realiach, politykę wyznawioną. Wynika ona z jednocią podstawowych interesów i celów ludzi pracy z dążenia, by to, co łączy, przeważało nad różnicowaniem postaw wobec religii.

Fundamentem polityki wyznawionej Polski Ludowej jest wolność sumienia i wyznania; równość obywateli bez względu na ich światopogląd; rozdział związków wyznaniowych od państwa i możliwości nieskrępowanego pełnienia przez nie ról i funkcji religijnych. Nienaruszalną zasadą życia politycznego jest świeckość charakteru instytucji państwa, w tym szkoły i placówek wychowawczych.

Biorąc pod uwagę nieuchronność sporów światopoglądowych i polemik filozoficznych, partia opowiada się za pozytywnymi i trwałymi, opartymi na zasadzie praworządności stosunkami socjalistycznego państwa z Kościołem katolickim i innymi związkami wyznaniowymi. Jesteśmy za konstruktywnym dialogiem i współdziałaniem, wzbogacającym i upowszechniającym ogólnoludzką i ogólnonarodową wartość moralną, społecznie i materialnie. Za równo uczestnictwem Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych w działaniach dla dobra naszej wspólnej Ojczyzny. Z uznaniem odnosimy się do tych duchownych, którzy obywatelską postawą i aktywnością społeczną przyczyniają się do rozwiązywania problemów kraju i środowisk lokalnych.

Ulepszanie pracy administracji państwowej

Harmonijny rozwój ludowladztwa wymaga coraz sprawniejszego funkcjonowania administracji. W socjalistycznym państwie spełnia ona ważne funkcje społeczne, służy narodowi. Powinna wyróżniać się walorami ideowo-społecznymi

oraz kompetencjami zawodowymi. Partia, umacniając nadrzędność organów przedstawicielskich nad wykonawczymi, będzie wpływać na systematyczne doskonalenie form i metod pracy administracji. Konieczne jest systematyczne redukowanie jej przestarzałych, upraszczanie i zapewnianie przejrzystości przepisów określających jej strukturę i działanie, decentralizowanie uprawnień, ulepszanie polityki kadrowej wśród pracowników aparatu państwa. Ważnym zadaniem jest kompleksowe ukształtowanie drożnego, wielostopniowego systemu ich kształcenia i doskonalenia zawodowego, wzbogacanie systematyczną pracą ideowo-wychowawczą.

Administracja musi nieustannie dostosowywać się do nowych potrzeb i warunków, osłagać wysoką sprawność wykonywania swych funkcji. Sprzyja temu zasięganie opinii społecznej przed podejmowaniem decyzji; korzystanie z dorobku nauki i ekspertyz; stosowanie wydajnych technik zarządzania, wykorzystywanie i przekazywanie informacji; doskonalenie organizacji pracy; upraszczanie urzędowych procedur, aby kontakt obywatela z administracją był bezpośredni, wolny od zbędnych komplikacji i straty czasu.

Partia zwalcza deformacje biurokratyczne, opieszałość i obojętność wobec żywotnych interesów państwa oraz spraw obywateli, fakty stawiania się ogniw administracyjnych ponad organami przedstawicielskimi, nieleczenia się z opinią ludzi pracy, lekceważeniem krytyki. Z drugiej strony partia uważa za konieczne umocnienie autorytetu administracji państwowej i gospodarczej, wspieranie jej w wypełnianiu obowiązków, zapewnienie zdolności operatywnego i skutecznego działania.

Umocnianie obronności państwa

Partia będzie działać na rzecz umocnienia obronności socjalistycznego państwa. Otaczać troską siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — trwałe ognio wodno bratniego sojuszu państw-stron Układu Warszawskiego.

Pod ideowo-politycznym przewodnictwem PZPR Ludowe Wojsko Polskie będzie służyć niezmiennej interesom narodu, zacieśniać więź z ludźmi pracy, uczestniczyć w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym, wносить istotny wkład w umacnianie socjalistycznego państwa, w obronę pokoju. Ważnym kierunkiem działania partii jest pogłębianie polityczno-obronnego wychowania społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia, krzewienie poczucia patriotyczno-obywatelskich obowiązków, upowszechnianie znajomości międzynarodowych i wewnętrznych czynników bezpieczeństwa państwa.

Podnoszenie poziomu kultury politycznej i prawnej

Partia dąży do takiego kształtowania kultury politycznej i prawnej obywateli, zwłaszcza tych, którzy sprawują funkcje zawodowe i społeczne w organach władzy, aby pobudzała ona rozwój socjalistycznych treści życia, torowała drogę aktywności społecznej, sprzyjała praworządności i dyscyplinie, łączyła interesy lokalnych i środowiskowych z racjami ogólnospołecznymi, atmosferze tolerancji i otwartości wyrażania poglądów wynikających z troski o dobro kraju, z obywatelskiego zaangażowania. Rozwój socjalistycznej kultury politycznej wymaga umacniania w praktyce zasad wybierności, kolegiałości i jawności, krytyki i samokrytyki.

Ważną częścią kultury politycznej we wszystkich ogniwach państwa jest prawidłowość i skuteczność procesów decyzyjnych. Wymaga to leczenia czynnika fachowego z uspołecznieniem procesów podejmowanych decyzji.

Partia jest gorącym, pryncypialnym rzecznikiem umacniania praworządności. Socjalistyczne prawo wyraża podstawowe wartości ustroju, służy celom ogólnonarodowym i klasowym, umacnia państwo. Określa i tworzy gwarancje urzeczywistniania praw i swobód obywatelskich. Precyzyjne obowiązki jednostki wobec społeczeństwa. Wnosi do życia publicznego ład i porządek. Ulepszenie mechanizmów sprawowania władzy wymaga dostosowywania prawa do nowych potrzeb, troski o jego spójność. Partia, opowiadając się za dalszym doskonaleniem systemu prawa, przeciwdziałać będzie tendencji do wprowadzania zbyt częstych zmian, podważających stabilność przepisów, ograniczających ich wpływ na stosunki społeczne.

Regulacje prawne trzeba przedsięwziąć tam, gdzie będą rzeczywistym instrumentem działania i wytworzą pozytywne zachowania społeczne. Prawo powinno wywierać większy wpływ w sferze stosunków gospodarczych, lepiej służyć realizacji celów polityki społeczno-ekonomicznej państwa. Dążąc do skutecznego przeciwdziałania naruszeniom prawa trzeba aktywnie stosować różnorodne środki — wychowawcze, prewencyjne i represyjne.

Partia zakłada, że w toku realizacji niniejszego programu znajdą takie zmiany w życiu społeczno-politycznym, które wymagałyby dostosowania norm Konstytucji do osiągniętego etapu rozwoju państwa i społeczeństwa.

Przykładem przestrzegania prawa, krzewienia jego znajomości i poszanowania jest fundamentalnym obowiązkiem wszystkich instancji, organizacji i członków PZPR. Partia będzie kształtowała klimat społecznej poparcia i szacunku dla organów stojących na straży porządku prawnego i zobowiązanych do ochrony ładu ustrojowego, troszczyć się o stworzenie warunków efektywnej pracy organów badających zgodność prawa z Konstytucją, kontrolujących realizację ustaw i innych aktów prawnych oraz legalność decyzji administracyjnych.

W listopadzie br. II zgrupowanie OPZZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kwowego w podstawowych kwestiach polityki społecznej, zwłaszcza em i plac. Niezależnie od tegorocznych podwyżek emerytalnych i rent OPZZ będzie kontynuował prace nad ulepszaniem systemu emerytalno-rentowego. Wiąże się z tym dalsze prace nad projektem ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Spośród zadań legislacyjnych do najbliższych zaliczono przyspieszenie prac nad projektem ustawy o układach zbiorowych pracy.

Przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego OPZZ uznaje nadal za problem społeczny nr 1. Dlatego sprawę tę zaliczono do głównych zadań tegorocznych, przy czym szczególne znaczenie przykładają związkowcy do wsparcia zakładów pracy podejmujących budowę mieszkań. W tym roku powinna też nabrać tempa działalność ruchu związkowego na polu ochrony środowiska, w tym również środowiska pracy.

W najbliższym czasie ruch zawodowy wystąpi z koncepcją programu udziału związków w pomnażaniu dochodu narodowego, a zwłaszcza w

walce z marionetrawstwem. Nie chodzi przy tym o formalne slowotwórczość tej sprawy w planie tegorocznym.

Do ważnych zadań tegorocznych należy też ożywienie tradycyjnego mecenatu związkowego nad kulturą, a zwłaszcza rozwój inicjatyw amatorów w zakładach pracy. Warto wreszcie odnotować zamiar związkowców wystąpienia z własnymi propozycjami w sprawie zwalczania patologii społecznej.

Doniosłym wydarzeniem w życiu związkowym i życiu publicznym kraju będzie drugie zgrupowanie OPZZ, zwołane w dwa lata po powołaniu w Bytomiu ogólnopolskiego przedstawicielstwa. Rada rozstrzygnie dylemat, jaka ma być formuła tego gremium: zarządzenia czy kongres? Postanowiono mianowicie przystąpić do przygotowań II zgrupowania. Równocześnie, jeżeli w czasie tych przygotowań okaże się, że procesy integracyjne w ruchu zawodowym na to pozwalają, II zgrupowanie będzie przekształcone w kongres związków zawodowych. Chodzi o to, że dotychczas nie udało się jeszcze zjednoczyć w OPZZ wszystkie ogólnokrajowe organy

związkowych, a co najważniejsze — ok. 25 proc. zakładowych organizacji związkowych funkcjonuje poza wszelkimi strukturami ogólnopolskimi.

Procesy integracyjne powoli postępują w poszczególnych środowiskach zawodowych i także w regionach.

Uchwalając preliminarny budżety, który ma wspierać tegoroczne zamierzenia OPZZ, rada ustanowiła również zasady uczestnictwa członków OPZZ w kosztach jego działalności. Postanowiono wprowadzić stałą składkę członkowską (dotychczas wielkość składki była doborowolna, a wyniki mniej niż skromne) w wysokości 1 zł miesięcznie od każdego członka zakładowej organizacji związkowej zrzeszonej w organizacji ogólnokrajowej wchodzącej w skład OPZZ. Pozwoli to w ciągu roku uzyskać ze składki ok. 42 mln zł.

Zatwierdzono też plan etelowy na br. Aparat OPZZ składający się obecnie z 91 osób powinien się powiększyć do końca roku najwyżej do 135 pracowników. (w)

Dziennikarz „L'Humanite” w Krakowie

W dniach 20–21 lutego br. przebywał w Krakowie znany dziennikarz francuski Bernard Frederik — zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego „L'Humanite”. W czasie rozmów w KK PZPR, które prowadził sekretarz KK Jan Czepiel gość został zapoznany z przebiegiem kampanii przed X Zjazdem PZPR w krakowskiej organizacji partyjnej, przedstawił również swoje oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej we Francji.

Podczas spotkania w BBP „Chemobudowa” z kierownictwem administracji jądrowej zakładu, które prowadził dyrektor Jerzy Kalkis, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Francuskiej w Krakowie, dziennikarz francuski zapoznał się z zasadami funkcjonowania reformy gospodarczej.

B. Frederik złożył również wizytę w Krakowskim Ośrodku TV oraz zwiedził zabytki Starego Miasta. (w)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ZG ZBoWiD, ZG TPRP, RW PRON, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy.

W uroczystości uczestniczyli szefowie i członkowie ambasady ZSRR i państw socjalistycznych.

Orkiestra reprezentacyjna WP odegrała hymny Polski i Związku Radzieckiego. *

W Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego i ZG TPRP z okazji 68. rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Wiceminister obrony narodowej, główny kierownik WP gen. dyw. Włodzimierz Oliva przypominał rewolucyjne i bojowe tradycje radzieckich sił zbrojnych. Przemówienie wygłosił również dowódca Polnocnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. plk Aleksander Kowtunow. *

(Inf. w1) 23 lutego minie 68 lat od dnia, w którym utworzona dekretem Rady Komisarzy Ludowych Rosyjskiej FSRR Armia Czerwona odniosła znaczące zwycięstwo nad wojskami niemieckimi w bitwie pod Pskowem. Ten dzień stał się świętem radzieckich sił zbrojnych. Armia Czerwo-

68. rocznica powstania Armii Radzieckiej

na bronienia zdobyczy rewolucji socjalistycznej i interesów ludu pracującego. W latach wojny domowej Armia Czerwona obroniła młode państwo radzieckie przed silami wewnętrznej kontrewolucji i obcej interwencji. W latach II wojny światowej radzieckie siły zbrojne niszcząc na froncie wschodnim główne siły hitlerowskich Niemiec, wniosły decydujący wkład w zwycięstwo nad faszyzmem, później zaś przyczyniły się do rozгроmu Japonii. Armia Radziecka — bo taką nazwę przyjęła w roku 1946 — jest główną siłą Układu Warszawskiego stojącą na straży netykalności granic wspólnoty.

Wczorajsza, uroczysta wieczornica — zorganizowana w „Domu Żołnierza” przez dowództwo Garnizonu Krakowskiego, WSzW, aktywni TPRP i Klub Polaków Byłych Żołnierzy Armii Czerwonej — dla uczczenia 68. rocznicy istnienia radzieckich sił zbrojnych, oświetlił zastępca dowódcy Garnizonu Krakowskiego plk Józef Gastoł. Powitał przybyłych gości: sekretarz KK PZPR: Władysław Kacmar-

zjazdu KPZR i X Zjazdu PZPR. Przypominał historię Armii Czerwonej, jej udział w rozgromieniu faszyzmu, to, że na ziemiach polskich poległo 600 tys. radzieckich żołnierzy. W czasie II wojny światowej w szereгах Armii Czerwonej walczyło ponad 200 tys. Polaków. W samym Krakowie walczyli żołnierzy polskiej, walczących w mundurach radzieckich, mieszka ponad 150.

Konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, Andrzej Czerwon, szef WSzW plk. Ryszarda Dmochowski, przewodniczący ZG ZBoWiD Józefa Gajka sekretarz KK ZSL Mieczysław Nowakowski, komendant wojskowy Ludowego Wojska Polskiego, funkcjonariuszy MO i SB, a także młodzież.

Mikołaj Karończyk, plk rezerwy, były żołnierz Armii Czerwonej rozpoczął swoje wystąpienie od przypomnienia, iż tegoroczne obchody święta Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego przebiegają w szczególnym okresie: po generalnym spotkaniu przywódców ZSRR i USA, w którym cały świat pokłada nadzieje na pokojową przyszłość, a także w przededniu KXVII (w)

zjazdu KPZR i X Zjazdu PZPR. Przypominał historię Armii Czerwonej, jej udział w rozgromieniu faszyzmu, to, że na ziemiach polskich poległo 600 tys. radzieckich żołnierzy. W czasie II wojny światowej w szereгах Armii Czerwonej walczyło ponad 200 tys. Polaków. W samym Krakowie walczyli żołnierzy polskiej, walczących w mundurach radzieckich, mieszka ponad 150.

Konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, Andrzej Czerwon, szef WSzW plk. Ryszarda Dmochowski, przewodniczący ZG ZBoWiD Józefa Gajka sekretarz KK ZSL Mieczysław Nowakowski, komendant wojskowy Ludowego Wojska Polskiego, funkcjonariuszy MO i SB, a także młodzież.

Mikołaj Karończyk, plk rezerwy, były żołnierz Armii Czerwonej rozpoczął swoje wystąpienie od przypomnienia, iż tegoroczne obchody święta Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego przebiegają w szczególnym okresie: po generalnym spotkaniu przywódców ZSRR i USA, w którym cały świat pokłada nadzieje na pokojową przyszłość, a także w przededniu KXVII (w)

Nasze MIASTO

Jaką rolę powinien spełniać program partii?

Czego od tego dokumentu ideowego naszej partii oczekujemy? Jakże są cele programu? Tak sformułowane pytania były przedmiotem dyskusji na spotkaniu aktywu śródmiejskiej organizacji partyjnej. W wieloletniej dyskusji podjęto następujące problemy:

→ czy skonstruowany i poddawany konsultacji wśród członków partii i bezpartyjnych program partii ma realne oparcie w możliwościach

i szansach rozwoju naszej gospodarki,

→ czy w pełni zdajemy sobie sprawę z faktu, czy jesteśmy do tego przygotowani, że rewolucja naukowo-techniczna jest szansą realizacji naszych oczekiwań i wizji,

→ program partii powinien być dokumentem, z którym utożsamiać powinna się młodzież, bo to kraj, którym ona za 15-20 lat będzie gospodarzyć.

Omówienia programu doko-

nał oraz odpowiadał na pytania z-ca kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR Andrzej Czyż. Spotkanie prowadził i sekretarz KD PZPR Jacek Inwald.

W godzinach popołudniowych podobne spotkanie z Andrzejem Czyżem i sekretarzem KD PZPR Kraków-Sródmieście Ferdynandem Nawratem odbyło się z członkami i kandydatami partii krakowskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”.

Dyżur członków Prezydium RN

Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa zawiadamia, że w dniu 24 lutego 1986 r. o godz. 14.00 w siedzibie Biura Rady Narodowej m. Kr. przy ul. Baszowej 22 I piętro, pokój nr 62 — pełniąco będzie dyżur członków Prezydium RN m. Krakowa. Celem dyżuru jest umożliwienie obywatelom zgłaszania uwag i swoich propozycji w sprawach funkcjonowania organów rad narodowych i administracji.

MAŁA KRONIKA

SOBOTA

◆ **Śródmiejski Ośrodek Kultury** (Mikołajska 2): Recital fortepianowy Lajosa Teleki z Węgier. W progr. utwory: Liszta, Bartoka, Kodalya — 17.

◆ **KDK „Pałac pod Baranami”** (Rynek Gł. 27): Wystawa: „Tradycyjna i współczesna maska”; „Impresje” (prace fotograf. Siegfrieda Pröllsa z NRD); (14-18); **Piwnicza**; „Czekanie” wg S. Becketa w wyk. J. Kosiniaka i K. Bochenka — 19.

◆ **PWST** (Straszewskiego 22): „Piosenka” (publiczny pokaz prac studentów przed zimową sesją) — 17.

NIEDZIELA

◆ **Klub „Arka”** (29 Listopada 50): Recital Edyty Geppert — 20.30.

◆ **Kabaret „Drops”** (Floriańska 14): „Imieniny panny Pipi” spektakl dla dzieci — 11.

◆ **Klub „Starówka”** (Szczepańska 5): Projekcja bajek dla dzieci — 16.

◆ **Dworek Białoprądnicki** (Papiernicza 2): „Tea Time” (konwersatorium jęz. angielskiego) — 18.

Skiskjoering na Błoniach

Po wieloletniej przerwie w najbliższą niedzielę na Błoniach krakowianin będą mieli okazję obserwować zawody w konkurencyjnym skisjoeringu czyli jazdę na nartach z koniem. Początek tej atrakcyjnej imprezy o godz. 12.

XV Olimpiada Języka Rosyjskiego

20 lutego br. w Dzielnicy Kraków-Sródmieście w Szkole Podstawowej nr 39 w Krakowie ul. Jachowicza 5 odbyły się eliminacje rejonowe XV Olimpiady Języka Rosyjskiego dla szkół podstawowych.

Otwarcia eliminacji dokonał mgr J. Punzet wizytator szkolny. Wśród zaproszonych gości byli sekretarz Generalnego Konsulatu ZSRR W. Jermakow oraz przedstawicielka Zarządu Dzielnicy PZPR mgr. M. Zarińska.

Zmagania uczestników olimpiady zostały poprzedzone pięknym występem artystycznym przygotowanym przez Ognisko Prac Pozaszkol-

Trwają przygotowania do rolniczej wiosny

Wprawdzie mroź jeszcze nie zelżał i na polach zalega gruba warstwa śniegu, ale rolnicy i przedsiębiorstwa pracujące na rzecz rolnictwa intensywnie przygotowują się do wiosennych zabiegów agrotechnicznych. Niezbyt sprzyjająca auroa jesienią sprawiła, że wiosna trzeba będzie dodatkowo odrabiać zaległości; na ok. 20 proc. arealu nie zdążyło się z zimową orką.

Wczoraj, pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Krakowa Wiesława Gondka, obradował zespół do przygotowania kampanii „wiosna 86” w woj. krakowskim. Przedstawiciele instytucji i przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo przedłożyli szczegółowe raporty o stopniu zaawansowania wiosennych przygotowań.

I tak: na wiosnę zostanie obsiany 92.700 ha arealu. Ziemia przeznaczona jest pod zasiewy zbóż jarych, roślin okopowych, strączkowych, roślin pastewnych, warzyw i tytoniu. Natomiast na blisko 50 tys. ha trzeba przeprowadzić

Konferencja sprawozdawcza śródmiejskiego TPPR

Krzewią wiedzę i umacniają kontakty

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dzielnicy Śródmieście skupia w swych szeregach ponad 19 tys. członków działających w 233 kolech. Uczestniczą oni aktywnie w procesie rozwoju stowarzyszenia i umacniania stosunków polsko-radzieckich mianowicie na wczorajszej konferencji sprawozdawczo-informacyjnej TPPR Kraków-Sródmieście. W jej trakcie zasłużonych działaczy tej organizacji udekorowano odznaczeniami. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Halinę Michałowką.

W konferencji udział wzięli m. in. sekretarz KK PZPR Jan Czeplak, i sekretarz KD PZPR Kraków-Sródmieście — Jacek Inwald oraz atache Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie — Andrzej Kaczalów.

Jak zaspokoić potrzeby komunalne Krakowa?

Co z tych działań wynika dla „przeciętnego” pasażera? Opracowano np. ocenę bezpieczeństwa ruchu w przewozach, wspólnie z Instytutem Geografii UJ powstaje mapa komunikacyjna Krakowa, która w 1987 r. będzie dostępna w każdym kiosku. Powstać ma zbiorczy system informacji o połączeniach komunikacyjnych w mieście. Takie analizy, wsparte oceną z Wydziału Komunikacji, przyczyniają się do przyjęcia obiektywnego stanowiska, we wszystkich przypadkach, gdy mieszkańcy składają podanie o przedłużenie linii autobusowej lub polewanie nowej. Za sprawy najpilniejsze uznano: budowę nowego przystanku kolejowego Kraków-Bronowice i rozlokowanie przystanków komunikacji UMK porozumienia terenowego w sprawie komunikacji zbiorowej na obszarze województwa krakowskiego. Część materiałów zbiorczych przygotowuje się na specjalną sesję Rady Narodowej m. Krakowa, która na przełomie września i października br. obradować będzie właśnie nad tymi sprawami.

Wzrost liczby podległości

Specjalne podległości przewodniczącej komisji olimpiady nauczyciele szkoły nr 39 S. Sawicz.

Nagrody dla uczestników olimpiady ufundował Wydział Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Dzielnicy TPPR Kraków-Sródmieście. I miejsce zdobyła Beata Majchrzak ze Szkoły Podstawowej nr 16.

Wzrost liczby podległości

zabiegów pielęgnacyjnych i nawożenia w uprawach ozimych, w sadach i na użytkach zielonych. 10 marca jest dniem gotowości do prac wiosennych w Krakowskim.

Zgromadzone odpowiedni zapas ziarna siewnego (brakuje pszenicy jarej). Z nasion warzyw występuje niedostatek późnych odmian kapusty białej — nadającej się na zimowe przechowanie. Wkrótce nadejdą importowane nasiona porów — w naszej strefie klimatycznej trudno uzyskać dobrej jakości materiał siewny — oraz 3 nowe odmiany kalafiorów. Nie wystarczająco jest również zapas (raczej ilości) znikomej zgraniczonej pestycydów, zaś z niektórymi rodnymi środkami ochrony roślin mogą być trudności (brakuje ok. 1360 ton) oraz w niektórych częściach zamiennych: do ciężkich ciągników, kosiarzy rotacyjnych, opryskiwaczy i rozrzynaczy obornika.

Naradę podsumował wiceprezydent m. Krakowa Wiesław Gondk. Stwierdził m. in., że Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UMK będzie czynił starania o dodatkowe zapotrzenie w brakuje środki ochrony roślin, monitorował o wyższe przydziały paliw na przyszły kwartał. Przypomniał również zebrany o konieczności wapnowania gleb — część kosztów może być pokryta z funduszu rekultywacyjnego, za zgodą Ministerstwa Rolnictwa.

co-gdzie-kiedy?

SOBOTA, NIEDZIELA, 1986-02-22-23 Małgorzaty, Damiana

teatry

SOBOTA

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): W Gombrowicz: Trans-Atlantyk — 19.15 (dozwolone od 16 lat), MI- NIATURA (pl. Ducha 1): S. I. Wit- kiewicz: Oni — 19.30. **STARY** (Ja- giellońska 1): T. Michalski: Termo- mieć polskie — 19. SCENA MAŁA (Sławkowska 14): M. Gogol: Pa- niński wariat — 19. **KAMERA** (Boh. Stalingradu 2): A. Pe- lewka: Mistrz Pachelbel — 19. **BAGATELA** (Karmelicka 8): A. Fredro: Damy i huzary — 11. **LUDOWY** (os. Teatraine 34): L. Rydel: Betelem pol- skie — 18. **OPRETKA** (Lubicz 44): F. Lehár: Wesela wódka — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowska 3): Z. Po- prawski: Chodzi Turon, paszcza kłapie — 10 i 12.15. **Wygnań**: Ewy — Salome — Judyta i Ho- liofernes — 19.15. **KOLEJARZA** (Ba- cheńska 9): S. Turkski: Synowa ze- suteryn — 19. **STREFA** (Floriańska 45): Raskolnikow — 16.30. **STU** (i- Krasińskiego 16): Makijaż — 19.15. **KAWIARNIA „JAMA MICHALIKA”** (Floriańska 45): A to ci wi- szel 85 (kabaret) — 22.15.

SOBOTA — NIEDZIELA

WZBIORY SZUKI NA WAWEL- LU: KOMNATY (10-15) **SKAR- BIEC KORONNY I ZBROJOW- NIA** (10-15) **MUZEUW KATE- DRALNE** (10-15) Wystawa „Wu- weli zaginiony” (10-15) **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYG- MUNTA** (sob. 9-15, niedz. 12-15) **MUZ. W PIESKOWEJ SKALE** (O- ców): (10-15) **MUZEUW W I. LENINA**: (Topłowa 5): Wyst. „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w plakatce”. „Wy- zwolenie Krakowa” (sob., niedz., nielec. DOM LENINA (Kr. Jadwigi 4): Wystawy: „Mieszkanie Leni- na”, „Rewolucyjna działalność Le- nina na ziemi krakowskiej” (9-15, wt. wol.) **MUZEUW HISTORII CZNE: KRZYSTOFORY** (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dzie- jów kultury Krakowa” (9-15) **FRANCISZKANSKA 4**: (9-16) **JAN- NA 12**: Wystawa „Millitaria i ze- gary” (9-15) **STARA SYNA GOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Zy- dów” (9-15) **GOLĘBIA 4**: Wystawa „Oficyna inżynierska R. Jahody” (9-15) **MUZ. PRZY- RODNICZE** (Sławkowska 17) **Współc. taupa polska** (10-13, wt. wol.) **MUZEUW ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa „Pol- ska kultura ludowa” (10-15) **MUZEUW ARCHEOLOGICZNE** (Po- sełska 3): Wystawy: „Staroży- tność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzie Nowej Huty”, „Mamie egipskie w świetle promieni X”, „Fajansy polskie od pol. XIX do pol. XX w.” (14-18), niedz. (11-14) **GALERIA KRZYSTOFORY** (Szczepańska 2): Wystawa prac Artura Tabjery (11-17), niedz. (11-17) **BWA** (i Szczepańska 3a) **Wystawa prac wawelskich niemiec- kich: F. Rudolfa i R. Schu- de oraz „Scenografia NRD”** (11-18) **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepańska 3a): (11-18) **MUZEUW NARODOWE** (Sukielnic- kie): Galeria pols sztuki XIX w. (10-16) **MUZEUW WYŚPIAŃSKIE- GO** (Kanonika 9): (10-16) **KAM- ENICA SZOLAŃSKICH** (pl. Szczepańska 2): Galeria polskiej sztuki do 1774 roku (niedz.) **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Ja- na 19): (10-15.30) **NOWY GMACH** (aleja 3 Maja 1): Ga- leria pols sztuki XX w. (niedz.) **MUZEUW MŁODEJ POLSKI „RYDŁOWKA”** (Tetmajera 28): Wystawa „Folklor wsi podkrakow- skiej” (11-15), niedz. (niedz.) **TPSP** (pl. Szczepańska 4): Wyst. „Powierzchnia rzeźbiarska” (10-17) **SAŁON WYSTAWOWY** (al. Róż 3) (10-17) **KLUB MPK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA** (13-18) **niedz. (10-14) GALERIA** (13-18) **Wyst. fotograf. Billa Brandta w. Brytanii** (14-18), niedz. (niedz.) **KLUB MPK** (pl. Central- ny) **CZYTELNIA** (11-19) **niedz. (11-15) GALERIA** (11-19) **niedz. (11-15) GALERIA ZPAF** (An- ny 3): Wyst. fotograf. T. Toma- szewskiego „Współczesny Zdział pol- sey — ostatni” (10-18), niedz. (10-14) **GALERIA KIF** (Bol- Stalingradu 13): Wyst. „Venus 85” (11-19) **WIELICZKA ZA- WĘSZAŃSKA** (11-19) **MU- ZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (8-15) **KOPALNIA SOLI** (8-15)

SOBOTA — NIEDZIELA

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIA- TRYCZNY: KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 sob. (15.30-22); niedz. (8-22)

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 53-55-64 (9-20).

POMOC LEKARSKA (le- karzy specjalistów) — tel. 66-90-09 (9-21.30)

POMOC DROGOWA PZMOT: ul. Kawłory 5, tel. 37-55-75 (7-22), niedz. (10-18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 989 (4-19), niedz. (niedz.)

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBY” (al. Pokoju 81): tel. 48-80-84 (6-23), niedz. (10-18).

SOBOTA

PROGRAM I

DIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

4.00-8.00 Poranne Sygnały, 8.00 Progn. pog., inf. 8.45 Zdob. zwiazk 9.00-11.00 Cztery Pory Roku, 11.00 Konc. przed hejałem 12.45 Roln kwad. 13.00 Komun. 14.05 Mag Mus „Rytm”, 15.55 Radio Kierow- ców, 16.05 Muż. i aktualn. 17.25 Sport — rel. z halowych ME w lek- kiej atletyce z Madrytu, 17.30 Konc. zyczeń 18.00 Mistrzowski z halowych ME w lekkiej atletyce 19.53 Radio Zielonem: „Male pio- senki” 20.15 Przew. muz. o sporcie 21.00 Komun. 21.05 Radiowy Tyg. Kult. 22.25 Bractwo Złotej Błachy, 22.30 Na rockową nutę, 23.25 Zaprosz. do tańca.

SOBOTA

PROGRAM I

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM II

15.00-23.45

Sobota w „Dwójce”

15.00 Powitanie 15.05 „5-10-15” zespół „Dom” przedstawia 16.25 Wideoteka 17.00 Wielka Gra 17.40 Gość „Dwójki” 18.00 „Wioska Ziemia” — odc. 8 pt. Przebudzenie — ang. serial dokum. 18.30 Kronika (Kr.) 19.00 Spekturm 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 Studio Sport — halo- we Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce 21.15 „Wielkopolskie chopi- niana” — rep. 21.30 „Okolice literatury”: George Sand 22.25 Tydzień w polityce 22.35 „Kiełnot w koronie”, odc. 6 pt. Próba ognia — ang. serial filmowy 23.30 Wieczorne wiadomości 23.35 Muzyka na dobranoc

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich, 8.30 „Wojny uru- jone” — odc. 18 (płyty) 9.05 Pios na weekend, 9.15 Wizyta i podroz- ze, 9.30 Przeboje z filmarmonii, 10.00 R. Puz, „Faraon” — odc. 3 (powt.), 10.30 Złote lata swinga, 11.00 Nie kryształe — 10 postacie, 11.30 Przej- tyg 11.15 Pios na weekend, 11.30 w zyciorach nie znajdziemy 11.40 Pios na weekend 11.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 13 (powt.), 12.25 w tonacji Trójki, 13.00 „Wojny urojone” — odc. 19 13.10 Powtórka z rozryw- ki, 14.00 Muzyka na fiet i róg 15.00 Wszystkie drogi prow. do Nashville, 15.40 Szkoła talentów, 16.00-19.00 Zaprosz. do Trójki, 18.05 Inf. sport 19.00 „Pamiętnik potoczny” — luty 1888, 19.30 Tro- che swinga, 19.50 „Bardzo długie dzieciństwo” — odc. 14 20.00 Lista Przebojow Pr. III, 22.05 24 godz. w 10 minut i 12.05 sport 23.15 Te- aryk „Złotone Oko”, cz. Kuria ta „Zapach pieniądza”, 23.00 Za- prasamy do Trójki.

SOBOTA

PROGRAM III

6.00-9.05 Zaprosz. do Trójki, 6.13 24 godz. w 10 minut, 7. 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18 Serwis Trójki 7.30 Poln dia wszystkich



Nr 150 Wpadają do gąbki

Stacja obsługi w... „fiacie 126p”!

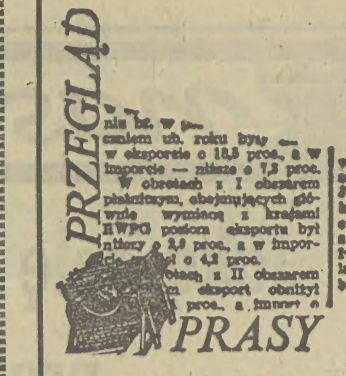
Podstawowa obsługa serwisowa „fiata 126p” z wykorzystaniem specjalistycznych urządzeń kosztuje obecnie ok. 1000-1500 zł w zależności od tego, w jakiej stacji się ją przeprowadza.

Gołąbki, potrawa znana od wielu lat, jest znakomitą danie w czasie zimy. Najczęściej dziś przyrządzamy je zawiązując w spazone liście świeże kapusty różne farsze. Niedługo, a czasem i dzisiaj przyrządza się gołąbki zawiązując farsz w liście kapusty kwaszonej, oczywiście w całych główkach. Staropolska kuchnia poleca postne gołąbki, jako tradycyjną potrawę kołaczki wigilijnej.

Gołąbki z rysem i grzybniami W dużej ilości osolonej wody gotujemy prawie do miękkości 20 dag ryżu, oplukujemy zimną wodą i na sitku osączamy. 6 dag suszonych grzybów (damy tyle ile mamy) gotujemy i drobno siekamy, a wywar zachowujemy.

Farsz można zrobić i w inny sposób: Tłuste mięso wieprzowe lub wołowe przepuszczamy przez maszynkę, dodając trochę bulki namoczonej i wyściśniętej z wody, przysmażoną cebulkę, jajko, sól i pieprz do smaku.

Boczek w liściach kapusty: Na liście kapusty, przygotowane tak jak na gołąbki, rozkładamy bardzo cienko pokrojone plasterki boczku (około 20 plasterków), posypujemy cebulą.



ZIEMIA OBIECANA

Taką kiedyś była Łódź. A obecnie ta sędziwa Przemyślanka tradycyjnie nazywanego lekkim już nią nie jest.

radi... opinie podaje po raz 490. WOJCIECH MACHNICKI

niem, które przekazują kierowcy dokładnie te informacje, które go najbardziej interesują. Nie jest to jednak urządzenie efektywne.

Motocykl roku Podobnie jak wśród samochodów, także i wśród jednoślazów wybrany jest pojazd roku. W ankiecie zachodniemieckiego czasopisma DAS MOTORRAD jednoślaz mogą być jednak kilkukrotnie ubiegane o pierwszeństwo i to nie tylko w „klasyfikacji generalnej”, lecz i w poszczególnych klasach.

Jakie informacje można uzyskać przy pomocy urządzenia inżyniera Krzysztofa Haupta? Dowiedzieć się można o wielkości napięcia wytwarzanego przez prądnicę, o stanie napięcia akumulatora zarówno bez poboru prądu przez odbiorniki, jak i w czasie rozruchu.

Zderzenia 13 września ub. r. czechosłowackie władze zatrzymały w Mikulowie 23-letniego Mariusza W. Ten młody Polak znalazł się na terenie Czechosłowacji nielegalnie i uszytko wskazywało na to, że także nielegalnie zamierzał przekroczyć granicę z Austrią.



50 lat na linie

C o to jest - wiesz na linie i denerwuje ochroniarzy, uczenie ostatnimi laty zwanymi ekologami? Odpowiedź na to pytanie jawi się prosta - kolejka knowa na Kasprowy Wierch.

Kto zna warunki terenowe i klimatyczne występujące na „placu” budowy śmiało stwierdzić może - i to z perspektywy znacznie zaawansowanej techniki końca XX wieku - iż był to termin wręcz utopiijny.

Być może krajobraz Tatr w rejonie Kasprowego Wierchu wyglądałby po dziś dzień inaczej, gdyby inżynier ALEKSANDER BOBKOWSKI nie zapisał uczuciom do ówczesnego prezydenta Rzeczypospolitej - Ignacego Mościckiego.

Pierwsi pasażerowie przejechali trasę z Kuźnicy na Myślenickie Turnie 28 lutego 1936 r., na trzy dni przed planowanym terminem uruchomienia kolejki.

KRZYŻÓWKA

KRZYŻÓWKA NR 7 Poziomo: 7. chiński „sezon” na lebotwie, 8. gł. miasto i port Sycylii, 9. kapiel na stojąco, 11. Wielkie... zdybły je Batory i przyłączył do Polski, 13. techniczna nawalanka, 15. ostentacyjna zniewaga, 17. kwieciasty korolowiec, 19. pyszałek, 22. lok, długi pukiel włosów, 26. obraz z dziejów, 27. popisowy taniec u Maxima, 28. się jeży, 29. Polak starej daty, 30. dach na drucie, 31. polityka oparta na zbrojeniu.

crossword puzzle grid with numbers 1-31.

KWADRAT LOGICZNY „WEDRUJĄCE LISTY”

Logic square table with columns: WYSŁANY Z, DO, TRAFIŁ. Rows include: BARCELONA, HAMBURG, OSLO, LONDYN, WARSZAWA.

Pięć osób z pięciu różnych miast napisało listy do osób mieszkających w innych miastach... 1. List Pawła, który był adresowany do Londynu - nie trafił do Warszawy.

ROZWIĄZANIE KWADRATU LOGICZNEGO „PIERWSZA SIÓDEMKA” Z NR 33 „G.K.”

znany koł Pilsudekiego, 12. znoszona garderoba, 14. a obca - parszowa owca, 16. subtelność, lekkość, 17. atut kabciowej kobiety, 18. blagier, 20. francuska wódka z jablek, 21. zwycięstwo, 23. salała w zimie, 24. specjalista, biegły, 28. zostaje po ospie, 29. smarokata kura.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 5 Poziomo: 7. poręczenie, 8. bariera, 9. warunek, 11. wino, 13. szarfia, 15. nawala, 17. szafian, 19. dziejopisarz, 22. o...

Dziewczyna z Francji

„Byłem nią olśniony - powie po kilku miesiącach nasz amant - i zachochany. Z tego, co mogłem wywnioskować moja znajoma należała do osób bardzo bogatych. Mówiła, że jest właścicielką firmy produkującej dywany, a była to chyba prawda, gdyż pieniędzy miała rzeczywiście dużo.

W tej samej „POLITYCE” znajdujemy tekst Jerzego Baczyńskiego omawiający niewesołą - znana to prawda - sytuację reklamy przedsiębiorstw wysyłanych przez swych produktów na ekspor. W konkurencji międzynarodowej właśnie niedoskonałość reklamy powoduje, że przegrywamy z wieloma konkurentami handlowymi.

„Komu państwo ma pomagać, ile osób potrzebuje tej pomocy? Daje się - jak powiedział poseł Mieczysław Szostek - bardzo nieprecyzyjnie. Dwa miliony, cztery, a może nawet osiem? Trudno mówić o jakimś programie pomocy osobom niepełnosprawnym, jeżeli nawet nie potrafimy określić ich liczby.”

W „POLITYCE” zamieszczono artykuł Anny Piekarskiej, psychologa, asystentki na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, omawiający na podstawie przeprowadzonych badań sprawę stosowania kar cielesnych w żłobkach, przedszkolach i szkołach.

W tym samym „POLITYCE” znajdujemy tekst Jerzego Baczyńskiego omawiający niewesołą - znana to prawda - sytuację reklamy przedsiębiorstw wysyłanych przez swych produktów na ekspor.

W tym samym „POLITYCE” znajdujemy tekst Jerzego Baczyńskiego omawiający niewesołą - znana to prawda - sytuację reklamy przedsiębiorstw wysyłanych przez swych produktów na ekspor.

W tym samym „POLITYCE” znajdujemy tekst Jerzego Baczyńskiego omawiający niewesołą - znana to prawda - sytuację reklamy przedsiębiorstw wysyłanych przez swych produktów na ekspor.

W tym samym „POLITYCE” znajdujemy tekst Jerzego Baczyńskiego omawiający niewesołą - znana to prawda - sytuację reklamy przedsiębiorstw wysyłanych przez swych produktów na ekspor.